

Czas wychodzi codziennie, wyciągamy niedziela i dni świąteczne.

Oddzielnie Nra „Czasu” o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
miejsca w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austriackim	złr. 24	złr. 6	złr. 5	złr. 2-50
do Niemiec i Włoch	złr. 32	złr. 8	złr. 6	złr. 3
Francyi i Anglii	złr. 60	złr. 15	złr. 10	złr. 5
Belgii, Szwajcarii i Turcyi	złr. 48	złr. 12	złr. 8	złr. 4

Prenumerata przysyła się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Czasu” w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieprzebiegające niepodlegają opłacie pocztowej. — Listy nieregularnych nie przysyła się. — Reklamacja nadsyłana Redakcyi niezwracana się, lecz bywa ją niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU”, księgi p. S. A. Kryszanowskiego, handlu Dwarzkiego, Wierszowskiemu, drukarni druków pocztowych. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukim drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 strony dziennika) od miejsca wiersza drukim drobnym po 30 cent. za każdy raz. Nadesłane „Czasu” (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy. Nadesłane nadesłać przekazy pocztowe. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu: p. A. Oppel, Wollzeile 29 i w Pradze: Ferdinandstrasse Nr. 35. Na Francyi: w Anglii: w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonnière Nr. 33. Ogłoszenia: w Wiedniu: Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu: Frankfurterstr. 10, w Berlinie: Leipzigerstr. 10, w Wrocławiu: p. Hasenstein i Vogler; w Wiedniu: F. Loh, Reichsplatz N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimer. 18; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. R. Mosse; w Frankfurtu: M. p. G. L. Danne & Com.

Przedpłata na „CZAS”

od dnia 1 Kwietnia 1875 r.

w Krakowie

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 10	złr. 5	złr. 4	złr. 2

Z przesyłką pocztową w państwie austriackim:

na pół roku	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 12	złr. 6	złr. 5	złr. 2-50

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru, albo nadesłanie danej opłaty drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przysyłać przekazy pocztowymi.

Cena „Czasu” zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 26 marca.

Na ostatnim posiedzeniu Rady państwa, p. Gierowski, poseł z okręgów włościańskich wschodniej Galicyi, interpelował rząd, na jakiej podstawie księga unicyi wygnani z Chełmskiego zachodzą przysługę, a nawet umieszczenie w dycezyjnych galicyjskich? Na szczęście przerwa w obradach Rady państwa zwołała rząd od odpowiedzi na tę denuncjację ze zmyślnym adresem, widocznym bowiem interpellant zapominał, że nie znajduje się za granicą rosyjską i nie podaje denuncjacji p. Gromecce, lecz tylko przed parlamentem austriackim stwierdza swoje odstępowanie narodowe i religijne. Jakkolwiek liberalizm niemiecki cieszy się, gdy znajdzie w bezwyznaniowych ustawach poparcie księgi unickich z Galicyi, są jednak objawy i usługi, które choćby tylko ze względu ludzkości i godności, wobec lewicy wiedeńskiej wnieść muszą wstręt i odrzucenie. Użytecznym się nie raz okazywało podniecanie Rosinów przeciw Polakom, ale gdy ono wychodzi z rąk inąd, gdy nie zwraca się przeciw Polakom w celach centralistycznych, ale przeciw księgom ruskim, prześladowanym za unię kościelną, kiedy się pastwi nad wygnaniami, kiedy denuncjuje pobyt tych co uszli męczeństwa, wtenczas pogarda może być jedyną odpowiedzią. Interpelacja p. Gierowskiego nie jest jedynym świadectwem odstępowania od sprawy ruskiej i sprawy unickiej. Migracja zaprzeczonych ksiąg galicyjskich w Chełmsku, gdzie im przypada rola świątyni wspaniałych współwyznawców i ludu ruskiego, jawne przyznawanie się do schizmy, a pisanie na męczenników ruskich przez redakcyję lwowskiego „Słowa”, wszystko to świadczy, jakie gniazdo jaszczurcze wyległo się wśród stronnictwa, które niedawno jeszcze zawodziło lamenty nad uciskiem ludu ruskiego i mieniło się być jedynym przedstawicielem Unii i Rusi. Wyznawcy szczerze, że ten zwrot partyi zwanej dawniej świętojurską, lubo tak odrażający, wydaje nam się być korzystnym, jak każde zrzucenie maski i odsłonięcie prawdziwych rysów. Korzyść tu zwłaszcza dla sprawy ruskiej i kościoła unickiego, że już samowładny, co gorsza odstępy, nie mogą w jego imieniu działać. Jest to może pierwszy skutek krwi

męczennskiej wylanej za unię kościelną przez lud ruski na Podlasiu, bo krew ta daremnie nie popłynęła. Obudziła ona musi wcześniej czy później błogi posiew nowych wyznawców, odrodzenia religijnego, które będzie także odrodzeniem narodem Rusi. Dziś już widzimy w Galicyi, gdzie sprawa ruska wyżyła, była dla niecyh widoków, rozbudzenie czułości zwierzchników duchownych i reakcyę w pośród duchowieństwa i młodzieży ruskiej. I znow na polu kościelnym rozstrzygnęła się kwestya polityczna i narodowa. Encyklika papieża wzbudziła czułość metropolity i biskupa przemyskiego, a skutkiem kilkokrotnych okólników pasterskich, nastąpił stanowczy rozrząd między duchowieństwem unickim i stronnictwem narodowym ruskiem a partya agentów schizmatycznych, chętnie oddających posługi bezwyznaniowości.

Nie raz oskarżano nasz dziennik i w ogóle stronnictwo krakowskie o zbyt miłą dla Rusi, o chęć ustępstw i tranzakcyi w imię historycznej i religijnej unii. Jaka moralna postęga na dzień kwestyi ruskiej spoczywa, niechaj świadczą wypadki Chełmskie. Lud co zdolen takiego bohaterstwa w obronie wiary, godzien wszelkich ustępstw od swych współplemieńców, oddzielenie jego w obrządku i mowie nie jest niebezpieczeństwem, lecz przeciwnie tarczą dla łańcisko-polskiej społeczności. To co się objawiło w strasznych wypadkach po za kordonem, musi oddziaływać także na Rus galicyjską. Odstępowanie skalanckich wspaniałych braci od duchowieństwa unickiego i lud wierny, stronnictwo p. Gierowskiego nie dziw, że uchodzić musi do Rosyi, bo w Galicyi traci rację bytu.

Rozjaśnia się przeto kwestya ruska. Nie jest ona mrzonką, jak twierdzono, dowodzi swojej żywotności męczeństwem całego ludu. Odbija się tylko dziś podwójny a odwrotny ruch: z Galicyi odstępowców do Rosyi, a z Chełmskiego wygnawców do Galicyi. Jeśli straszne następstwa zbiegostwo ksiąg galicyjskich sprowadza na lud chełmski, to znow nie może przejść bezskutecznie ten duch, co wieje od wyznawców chełmskich i grozą strasznych przejść wstrząsa.

KORRESPONDENCYA „CZASU”

Lwów 25 marca.

(E.) Słowa uznania zasług byłego marszałka, które wczoraj umieszciliście na czele dziennika waszego, uczyniły — mogą was zapewnić — między światlęjszą częścią naszej publiczności, bardzo dobre wrażenie. Ciągłe napaści i obelgi, miotane na księcia Sapieha, sprawiły to, że potrzeba było u nas dobrej dozy odwagi cywilnej, aby poważył się stać w obronie tego męża. Jak długo ks. Sapieha był u steru, tak długo napaści na jego osobę mogły być sobie tłumaczone, obecnie zaś, gdy od spraw zupełnie się usunął, mianowanie dalszych obelg jest już prostą złąką, a niewiem już jak nazwać podniesienie tendencyjnej baśni o odwieku ks. Sapieha. Jakkolwiek u Borkowskiego przystąpił u dworu — do rządu dokonanego faktu.

Midzy projektami Wydziału krajowego dotąd ogłoszonymi najważniejszym niewątpliwie jest projekt ustawy drogowej. Jak to już dawniej donosi-

łem Wydział powołany szesnastoletni swój projekt, modyfikując go w niektórych tylko punktach i zbliżając się powoli do projektu większości szesnastoletniej komisji sejmowej.

W szesnastoletnim projekcie Wydziału krajowego znajdowało się postanowienie, że gdyby Rada powiatowa nieuznała drogi ważniejszej dla ruchu handlowego i przemysłowego w powiecie i t. p. za powiatową, natenczas Wydział krajowy, za wyłączeniem Rady powiatowej może uznać taką drogę za powiatową. Komisya drogowa, obawiając się, aby tym sposobem niebyły narażone na powiat cieżary nieokreślone, ściślejszą ingerencyę Wydziału krajowego w tym przypadku, czyniąc ją zawisłą od krajowego przeważnej większości powołanych do prestatyji konkurencyjnych. Aby obawę tę, której Wydział niepodziela, uspokoić, przesyła projekt Wydziału atrybucyjnego, o której mowa, na Sejm, który w ten sposób byłby niejako sędzią między Radą powiatową, niechętną uznać drogi za powiatową a Wydziałem krajowym, domagającym się jej uznania.

Tym samym co powyżej względem hierowa komisya szesnastoletnia zaproponowała opuszczenie ustępu, stanowiącego, iż zaniechana droga krajowa, jeżeli ma cechy, nadające jej wartość dla powiatu, staje się powiatową, a jeżeli tych cech nie ma, lub zaniechana droga powiatowa staje się drogą gminną, jeżeli służy do użytku publicznego.

Aby obawę zwalnia cieżarów na powiat usunąć, proponuje Wydział obecnie, aby uznanie zaniechanej drogi krajowej za powiatową odbywało się przez sejm.

Najbliższą zmianą była jednak następująca: Według § 17 projektu Wydz. może kontyrbuż wykonać robotę prestatyjną na drodze powiatowej lub gminnej w naturze albo też wykupić się od niej w gotówce lub częściowo przez złożenie jej wartości w potrąceniu piętnastu procentu. Komisya zaś proponowała, aby tylko robotnicze prestatyjnę na drodze gminnej mogła być wykonana w naturze lub wykupiona, prestatyja zaś na drodze powiatowej spłaconą być musiała w gotówce według ceny, oznaczonej przez Radę powiatową. Wydział krajowy nie zmieniając swego projektu, wszelako uznając, że może zająć potrzeba gotówki na drogę powiatową, dodaje ustęp, że w razie uznanej przez zarząd takiej potrzeby, ośce nie przenosząca 1/2 rocznej robotnicy prestatyjnę spłaconą być musi w gotówce.

Inne zmiany w projekcie obecnym Wydziału krajowego są mniejszej wagi.

Jak się dowiaduje profesorowie fakultetu prawnego zamierzają wydać broszurę w celu odparcia zarzutów przez ministerstwo oświaty w swem sprawozdaniu przeciw uniwersyteci lwowskiemu podziastkowej.

Rada miejska zamierza przystąpić do reorganizacji magistratu na wzór urzędów państwowych i krajowych na zasadzie pięciocleciowej. Uchwalenie projektu przez komisję wypracowanego zostało jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu Rady, na wniosek pp. Zuckra, Starka i Madejskiego odcroczone.

Mamy tu niezwykle o tym czasie mrozy. Dziś mróz dochodził 10 stopni, a ślizgawka prawdopodobnie utrzyma się jeszcze do świąt wielkanocnych.

Wiedeń 25 marca.

(R.) Ministrowie węgierscy, którzy tu bawili przez jedną dobę, powrócili już do Pestu. Na wczorajszym naradzie ministrów pod przewodnictwem NFana odbył się, między innymi rozehodziło się także o zamknięcie sejmiku węgierskiego. Jak się zdaje, sejm ten potrwa do końca maja, poczem nastąpi jego zamknięcie mową tronową, którą zapewne ośobiście wygłosi monarcha, poróciwszy z szóstogodzinowej podróży do Dalmacyi. Nowe wybory do sejmiku węgierskiego mają odbywać się w lipcu, a już w sierpniu zebrać się mają delegacye wspólne w Wiedniu. Takim ma być plan kampanii letniej w dziedzinie parlamentarnej, w którym — rozumie się samo przez się — mogą zająć zmiany. Jeżeli

podróż NFana do Galicyi — o czem już wzięliśmy — przyjdzie do skutku, to Delegacye dopiero w końcu sierpnia mogłyby być zwołane.

Zaledwie Rada państwa odcroczone została, jeszcze nie nastąpiła sankcya ustawy o Trybunale admistracyjnym, a już słychać o usiłowaniach i zabiegach co do przyszłego składu tego nowego urzędu i jego dyktarzy. Już wymienialiśmy nawet nazwiska niektórych urzędników, ubiegających się o nowe posady, które otworzą się przy Trybunale administracyjnym.

Pogłoski, jakoby kilku innych panów spotkał los podobny, jak Dra Giskrę, okazały się bezzasadnymi. Był to grzeczny manewr, aby nie być samotywnym i odesobnionym. Z tem wszystkim smutnym to widok być świadkiem powolnej śmierci ze życia, jaką przechodzi człowiek tak niepospolitych zdolności, którego ambicya wyniosła do najwyższych dostojności a którego rządza gromadzenia zasobów pieniężnych wprowadziła na takie rozdrożel Proces ten stopniowego upadku jeszcze zdaje się nie przeżył wszystkich szczebli, albowiem jeszcze czeka byłego ministra spraw wewnętrznych obrachunek z wyborcami w Buzsie, którzy straciwszy zaufanie do niego zapewne żądać będą, aby usprawiedliwił się przed nimi. Tagblatt w artykule pod napisem: „Pluto na wygnaniu” dowodzi, jakiej wazchoptę nabyła arystokracja gieldowa z Austrii dzięki hr. Boustowi a po części i jego następcom. Jeżeli atoli dziennik ten mniema, że obecnie minęły już złote czasy plutokracji, myli się, albowiem nie tak łatwo wyrzucić kogóż z wpływów tyloletnich. Ale widocznie jest usiłowanie, aby przywrócić przynajmniej po części równowagę zachwianą społeczna między plutokracją a innemi klasami.

O wielkiej naiwności politycznej świadczy dziś szejże oburzenie „Procy” z powodu udziału tutejszego stowarzyszenia studentów dalmackich w uroczystym obchodzie w Wenecyi na cześć Manina. Societá Givine Dalmatia wysłała telegram w duchu włoskim, odczytany w Wenecyi w obecności ministra wyznań p. Bonghiego. „Procy” gani tak studentów dalmackich, jakoteż i włoskich aradżerów obchodu Manina, jednych za to, iż wysłali, drugich, iż odczytali telegram właśnie w wilię zjazdu obu monarchów w Wenecyi. Czy „Procy” istotaż mniemają, że zjazd kate zamkniętą głosem włoskim, z tej i tamtej strony Adrytyku, głoszą tęskniącym za włoskim terytorjum w Austrii? Wszak więcej takich zjazdów było w Berlinie, w Wiedniu i t. d., a czemuż Tagblatt i inni nie szejże tak szeroko rozpisyją się o pogłosce, jakoby pan Skrejszowski przy wyborach pracował pieniądze pnuksiem? Nie wierzymy naturalnie tej pogłosce, ale zastanawia nas, że pomimo przejaśni z Berlinem, mogła znaleźć wiary, lubo trudno o dwu czynnikach tak sprzecznych, jak Prusaków i Staro-Czechów.

Wiedeń słusznie stawia wiskopanne dzieło wodociągów swoich. Od 48 godzin wielka część Wiednia atoli pozbawiona jest wody, albowiem rury wodne w wielu miejscach popękały.

Paryż 21 marca.

(B.) Przedmiotem zajmującym w przeciągu ostatnich dni była propozycja p. Courcelles o zawieszeniu uzupełniających wyborów częściowych do chwili rozwiązania Izby. Po lewej stronie Izby z razu niechętnie przyjęta, później pochwycona dość skrajnie jako środek otrzymania od gabinetu wyrażenia oświadczenia co do samej chwili rozwiązania Izby. Nadejście ta zawiadomiona została. Ministrowie oświadczyli w biórach, gdzie wybierano specjalną dla tej propozycyi komisję, jednomyślnie, iż niepodobna dziś jeszcze oznaczyć daty rozwiązania Izby, która przecież rozwiązać się nie może bez zacydowania niektórych koniecznych ustaw.

Natychmiast po ukończeniu się komisji zapytano gołownie o to samo Buffeta i tę samą odczynano odpowiedź, z tym jednakowem dodatkiem,

iz sprawa ta może pozostać nieporuszoną do powrotu z wakacyi, jeżeli Izba zechce upowścić rząd do powstrzymania się od rozpisania wyborów przysięgających podczas wakacyi. Z tej przyczyny komisya miała postanowić, iż nie złoży swego sprawozdania przed 12 maja, aby przez to zmusić rząd do rozpisania wyborów, których ostatni termin na 10 maja przypada.

Postanowienie to bardzo cżywilo wczorajsze a ostatnie posiedzenie Izby. Sądząc, iż gdyby p. Buffet był przynajmniej w przybliżeniu jakiś termin dla rozwiązania Izby oznaczył, to większość komisji byłaby się przychyliła do żądania p. Courcelles. Opowiadano, że mniejszość komisji miała podnieść tę sprawę w Izbie; później rozeszła się pogłoska, że kilku deputowanych ma zająć się nagłości dla propozycyi dającej do opowatnienia rządu, aby podczas wakacyi wybory rozpisanymi nie były; dalej przypisywano p. Wolowskiemu propozycję, aby wszystkie wybory częściowe zostały rozpisyane na 13 lipca, jeżeli przedtem Izba się nie rozwiąże. Jednym słowem, sprawa ta, tak drobna na pierwszy rzut oka, tak grząca Izbę obchodzić się zdawała, że biora trzech grup lewicy zebrały się wraz z delegowanymi od prawego frcka dla zażegnanie burzy, a w dyskusyi nad tym przedmiotem tak się zatopiły, że dopiero położyła im koniec wiadomość, iż posiedzenie Izby zostało zamkniętem.

Propozycja przeto p. Courcelles nie została rozstrzygnięta, a przez to rząd jest w konieczności rozpisać wybory. Bardzo jednak być może, iż na jutrzejszem zebraniu komisji stałej, ministrowie zażądają zwołania Izby na 3 maja, aby mieć czas potrzebny do rozstrzygnięcia kwestyi przed 10 maja, ostatnim terminem najbliższych wyborów.

Izba przeto francuska po zgłoszeniu narazie tej wyzweklawia i tyle niepokojące wszystkich konstytucyi, po postawieniu ministerstwa dla przeprowadzenia tej konstytucyi, spoczywa na lewicy. Gabinet Buffeta, pomimo ministerialnej deklaracyi, pomimo napomykanych tu i owdzie punktów programu, pomimo oświadczeń poczynionych przez wszystkich niemal jego członków, gabinet ten dotąd jest nieujęty i nie zdefiniowany. Za nie jest ściśle anti-bonapartystowskim, to jedno zdaje się być pewnem. Ale czy jest gabinetem organizacyjnym, to wielkie jeszcze pytanie. Wepominano o kilku ustawach, których zgłoszowanie ma wymagać od Izby przed jej rozwiązaniem, ale jakim będzie duch tych ustaw, tego niekto nie wie; zachowawczy, to wyraz bardzo ogólnikowy i bardzo giętki. Le Courrier de France, dał mu nazwę gabinetu uspokojenia; to, jeżeli rzecz jest możliwą, mniéj spokojne jest wyrażeniem niż wszelka inna nazwa. Zdaje się przecieć, że pomimo wszelkich osłodek tej pigułki, jej treścią zawsze pozostanie rozwiązanie Izby, że przeto gabinet Buffeta jako gabinet przygotowywawcy do rozwiązania Izby jest przejściowym, czy tymczasowym. Sposób w jaki ugrupuje się większość w nowej Izbie, odbije się na dzisiejszej konstytucyi, a gabinet jaki powstanie z takiej większości, dopiero będzie miał prawo nazwać się organizującym w jednym lub drugim kierunku.

Niewiem o ile fakt jest prawdziwy, ale prawdopodobnym się wydaje. Powiadają, iż na wieść o wejściu do gabinetu ks. d'Audiffret-Paqueri, czterech prefektów najślniej w bonapartystowskich kłopotach ugrzęzłych, z obawy, aby takowa z góry im udzielona nie była, przeszli swoją dymisyę. Od chwili kiedy Buffet pokojową swoją deklaracyę wypowiedział, powiadają, że ci prefektowie nie są zadowoleni z Izby, aby przesłać przez nich dymisyę łaskawie zwróceniu im były. Dzienniki zapowiadają przecież bliskie niektóre zmiany w administracyi, z drobną tylko liczbą dymisji, czyżby niemi były tylko owe cztery dobroholne.

N. Pan minował ucznia akademii krzyżyskiej w Wiedniu hr. Henryka Ledóchowskiego c. k. papiem.

STAW NA PLANTACYACH.

Nie święci garnki lepią.

Jeżeli rzeczą jest pewną, że plantacye i nowe ich urządzenia publiczność naszą mocno zajmują i obchodzą, niechże mi wolno będzie wystąpić przed nią ze sprawą stawu mającego się założyć na części między Nowemi Łazienkami, domem prof. Janikowskiego a Reformackim klasztorem. Projekt ten, jakkolwiek ze strony wszystkich członków komisji plantacyjnej uzyskał przyzwolenie i pochwałę, upadł przecież przeważną większością, że względu na trudności przeprowadzenia go i bardziej jeszcze, że względu na koszt. Sądzę wszelako, że po bliższem a spokojnem rozważeniu obu zarzutów, okaże się, że ani trudności niebyłyby nieprzezwyciężone, ani kosztu nad siły zamocności krakowskiej gminy. Niwelacja gruntu okazała, że bez żadnych przyrządów i sztucznego podnoszenia wody, potrzebna jej ilość możnaby mieć z Rudawy powyżej Górnych młynów; zład cewami glinianymi spływałby własnym ciężarem do stawu. Zarząd młynów zgodził się na to bez żadnych zastrzeżeń. Dla oczyszczenia tej wody z mułu, którym zalewa się po deszczach była obciążona, potrzeba filtru najprostszego konstrukcyi tej. akryjni podwójnej wypełnionej żwirami przy brzegu Rudawy; dalej kilkudziesięciu sznyców glinianych o 3 calowym świetle. Przy ujęciu wody ze stawu do kanału niedaleko położonego, jest projekt założenia studzienki, do którejby wstąpiła woda ze stawu ściągając się mogła i zapomocą pompy bardzo prostej, bo nie wysiłku, użyta być mogła do podlewania plantacyi, skrapiania łączek i dróg, a w razie pożaru, do napełniania beczek pożarnych, przeobczyby szybkość dowozu tego niezbędnego do gaszenia materiału wielce ułatwiona

była. Cały koszt tego przyrządu: do oczyszczenia wody z mułu (filtr), do przeprowadzenia wody z Rudawy do stawu, do czerpania wody do beczek przy ujęciu (pompa), obliczony został przez inżyniera miejskiego P. W. na 1,900 złr. w. a. z. a mniemam, że przy ogólnem i gospodarskim przeprowadzeniu robót, możnaby jeszcze jakichś półtora tysiąca złotych na tej pozycyi zaoszczędzić. Drugą pozycyą byłoby wykopanie łożyska na staw. Gdy zaś przy tej robotcie jeden z najkosztowniejszych warunków wykonania, tj. odwiezienie ziemi, osłkniemy niemal odpadł, ile że ziemia ta z korzyścią użyćby się dała na zasypianie głębokiego rowu jaki powstanie przez wyjęcie kamienia i żwiru ze starłej szosy, a także na usypanie wzgórza projektowanego naprzeciw domu ubezpieczeń, robota ta weszłaby w kosztu niwelacyi nowój części plantacyi między ulicą Sławkowską a Łazienkami nowymi. Robota zaś wykonana przez areztantów tani, byłaby opłacana z budżetu plantacyjnego na rok bieżący, bez żadnych dodatków nowych na ten cel i w rachunek kosztów założenia stawu wliczona być nie potrzebuje. Następnie należałoby pomyśleć o zabezpieczeniu się od uszkodzenia czyli tak zwanego uciekania wody. Otóż w tym względzie nie podzielałem przesady obaw większości członków komisji. Były zdania, że chcąc zapobiedz możebnemu uchodzeniu wody, należałoby całe dno i brzegi stawu wyłożyć cegłą baruchowską na cementu! naturalnie koszt takiego zabezpieczenia mógłby odstraszyć członków komisji mniej o staw dbających, kiedy ja sam, projektując, a zatem i więcej do projektu własnego przywiązany, odstąpiłbym bez namysłu od zamiaru, gdyby takie zabezpieczenie było warunkiem nieodzownym. Przywodziłem przykład stawów założonych w Wiedniu i po domach własnych. Wielka jednak różnica stawu w sali, gdzie najniżej przesiekanie wody cały dom naszwank i zniszczenie narażony mogło, od stawu na

plantacyach. Zapytam się razcie, czy staw w ogrodzie botanicznym ma dno i brzegi cementowane? albo jak są ubezpieczone stawy na Kramerskim? albo na Zwierzynie? Podobno Jezuita zakładający stawy (trzy) przy ulicy Łobzowskiej w końcu XVI wieku, nie znał jeszcze cegły baruchowskiej a tym bardziej cementu, e pur si muove a przecie na stawach tych cała publiczność żywiarska i dotąd widzi jeśli nie wodę, to lód, na którym się bawi. Otóż jestem zdania tego, że jeśli kto czego chce prawdziwie i szczerze, to nie wynajduje trudności przesadzonych, ale się stara rzeczywiste usunąć i dążyć do celu. Jąbym rzecz załatwił bez wielkich kosztów w sposób następujący.

Wykopawszy łożysko na staw w bieżącym roku, całkiem incognito, tak żeby nasz zacny kasyer miejski ani prezydent nie o tem nie wiedział, nawiozłbym w późnej jesieni i w zimie, kiedy podważył najtaniej z bloni 1000 fur iltu, co by mnie kosztowało 400 do 500 złr. Na wiosnę umocniłbym brzegi spławisto założone, kamieniem z bruku kleparskiego i ze szosy starzej, a któryby nie nie kosztował, osadzając go na tym iltu z Bloni. Takim zabezpieczył zwłaszcza te części brzegów, które wypadają bliżej ujścia bo te są najniebezpieczniejsze, bo ku nim woda waga ma. Resztę iltu wyłożyłbym dno, także od ujścia zaczynając. W lecie przyszłego t. j. 1876 roku dalbym założyć drewny, bez filtru i bez pompy, ilt tylko dla prowadzenia wody do stawu a w jesieni napełniłbym wodę z Rudawy w tedy, kiedy najniebezpieczniej, żeby mi sama zamulona do reszty dno stawu. Na wiosnę 1877 roku, gdyby się woda w stawie dobrze trzymała, jak mam nadzieję, założyłbym dopiero filtr i pompę i staw byłby gotowym. W razie gdyby pomimo zabezpieczenia brzegów i części dna przy ujęciu woda jeszcze uchodziła, nawiozłbym jeszcze ze 2000 fur iltu za 800 — 1000 złr., a ubiwszy go należałoby i spoiwszy wodą w dostatecznej na ten

cel ilości napełnioną z Rudawy, zabezpieczyłbym resztę dna. Po osiągnięciu iltu należałoby, napełniając wodę bez przerwy, a w tedy już bez wątpliwości staw wodę trzymał, ile że przy ciągłym onę przypływie a iltwem ochłodzeniu nadmieru do kanału, nieznaczne przesiekanie ustalo by przez zamulenie poników mułu zawieszonym w wodzie z Rudawy i iltm nawiezionym, a kosztu nieprzeznosiłby 3000 — 4000 złr. Dobrze też, odpowiem mi łaskawy czytelniku, mamy staw i oż za korzyść z tego? — Pierwsza i najniebezpieczniejsza, ujęcie i rozweślenie całej części plant i przyległych domów. Woda w jezaju to jak zwierciadło w salonie, dodaje mu życia i rozweśla całą okolicę. Druga korzyść jeszcze trochę platoniczna, ale raczej botaniczna, że mając wodę, mielibymy gdzie sadzić takie rośliny, krzewy i drzewa, które bez blaskiwości wody różć i żyć niemogą, a są bardzo piękne n. p. róże gatunki wierzby płaczących, topoli, olczy i t. d., nie mówię już o lilijach wodnych, niezapominajkach, kalthach i o zagranicznych papyrusech, laksoadiach i t. d., któreby się wnet zazieleniły brzegi. Trzecia korzyść: możnaby urządzić kąpiel dla małych do 5 po 12 lat mających dzieci na estradzie objarowanej i markizy przykrytej, obok lekkiej z drzewa zbudowanej altanki, służącej zarazem za ochronę dla stróża w czasie słońca. Czwarła korzyść: ta może najpożytejsza przy dzisiejszem upodobaniu w zabawie żywej; węgry się staw wynajmowali towarzystwu żywniakom, a ślizgawka nie gdzie tam na Łobzowie, ale w środku niemal miasta byłaby daleko dogodniejsza, tak dla samych żywniary, jak bardziej jeszcze dla przypatrzących się publiczności. Przy sztucznem oświetleniu elektrycznym światłem, latarniach kolorowych i bengalskich ogniach, przy otoczeniu pięknymi domami i drzewami plant, byłaby to scena jakby z 1001 nocy. Pominąwszy już piątą korzyść wynikającą z łatwości czerpania wo-

dy dla podlewania i skrapiania ulic a co ważniejsza, w czasie pożaru o której już wyżej wspomnieliśmy, widzimy, że oprócz upiększenia i przyjemności stąd dla spacerujących wynikającej, mielibymy niepoślednie pożytki ze stawu, z których nawet kąpiel i ślizgawka przynosiłyby dochód, a ten by wystarczył na uposażenie osobnego dla stawu stróża, utrzymującego porządek i strzegącego od wszelkich możebnych nadużyć. Przypadek do brania wody wprost ze stawu, byłby ograniczonym do jednego miejsca, stosownie urządzonemu. Widzimy z tego pobieżnego opisu, że koszt nie tak stosunkowo wielki, rozłożony na trzy lata, zaledwieby się dał uczuć; a nawet przy takim jak dotąd uposażeniu, bez żadnego osobnego kredytu w ciągu trzech lat dałby się opłacić bez wielkiego uszczerbku dalszych robót koło plantacyi, któreby szły swoim porządkiem.

Zyczyłbym sobie bardzo, aby ta sprawa przedłożona tu publiczności, zyskała sobie obrońców i wywołała dyskusyę waszechstronną, zwłaszcza ze strony kompetentnych w tym przedmiocie ludzi, którzy albo mnie zbyt rożwone zapatrywały się na możebność wykonania nie wielkim kosztem stawu, albo przeciwnikom jego zbyt czarne wytyłowości i zbyt wysoko w ich wyobraźni spiętrzone trudności wykazywano, rzecz ta albo usunęła raz na zawsze, albo przystąpienie do jej wykonania przypięsłaby. Tym bardziej że tu prędko decydując się nałyż, bo niwelując część nową plantacyi, należałby jednocześnie łożysko stawu przynagłować, a ziemię do niwelacyi użyć. Na później rzecz ta odłożona chyba podwójnie za sobą pooganiłaby koszt, albo 2-3 niewczesny, że się tak pięknie ozdobił miasto dla marnych trudności i dla względów nieusprawiedliwionych w tym razie oszczędności zabiegał. Albo teraz albo nigdy.

A. K.

Biskup Przemyśki obrządku rzymsko katol. wydał następujący list pasterski ze względu na obecny rok jubileuszowy:

Maciej Hirsachler

„Boże i święte Stolicy Apostolskiej łaski, Biskup przemyśki o. t., asystent tronu papieskiego, hrabia rzymski, Pralat nadworny Jego Świątobliwości, kawaler orderu Leopolda i t. d., wszystkim wiernym dycecyi swojej posłowności i błogosławieństwo pasterskie!”

Kiedy Pan Bóg oym straszny potopem wygładził wszystko stworzenie, które było na ziemi, krom Noego i rodziny jego, kiedy ten patriarcha na podziękowanie ofiarował całopalenie na ołtarzu, rzekł Pan: *Oto ja postanowiłem przysłać moje siły i wam, i żądaj miarę więcej nie będzie zgubione wszelkie ciało wodami potopu. Lecz mój potop na obłokach, i będzie znakiem przymierza między mną a między ziemią. A gdy okryję obłokami niebo, ukazać się łuk mój na obłokach i wspomnę na przymierze moje z wami, i nie będą więcej wody potopu ku wygładzeniu wszelkiego ciała.* (Ks. Rodzaju VII 23 IX 11, 13—15) Wtedy najmilsi, że owa kara wielka przyszła dla tego, iż jak mówił Pan Bóg (ks. Rodz. VI 13) napelniona była ziemia nieprawością, iż skazana była, i wszelkie ciało t. j. wszyscy ludzie bardzo grzeszyli.

A chociaż i potem ludzie nie przestawali obrażać Boga, jednak już nie otworzył źródła przepaści i upustów niebieskich, i nie przysłał potopu na ziemię dla wytrącenia ludzi i wyniszczenia wszystkiego, co na ziemi jest. Owszem dla wielkiej miłości, którą nas umiłował, posłał Syna Swego, który dał nam zmysł, światło, abyśmy poznali prawdziwego Boga i stali się synami bożymi, braćmi Chrystusowymi i współdziedzicami żywota wiecznego. Ten to Syn Jego stawia się człowiekiem i przyjmuje na się grzechy nasze, zadość uczynił za nas Boskiej sprawiedliwości. I On to rozpięty na krzyżu, na którym pojednał z Ojcem i uspokoił wszystko co na ziemi i co na niebieskich jest przez krew swoją, jest oym lukiem przymierza, na który patrzą Ojciec niebieski, wspomina na obietnice swoje, a na zasługi Jego, i powstrzymuje straż gniewu swego, a nawet żywoty nierozumne, które się rwą na ukaranie nas za obrazę Jego, trzyma abyśmy nie ginili na wieki. Ten to Syn Boży, siedzący po prawicy Ojcowskiej w niebie, a oraz codziennie zstępujący na ołtarz kościołów naszych jako ofiara błagalna, woła za nami grzesznymi i oręduje wobec Ojca, aby nam był miłościw i dał się prześlagać pokucie naszej. Wszelako choć przez Jezusa Chrystusa w Sakramencie pokuty bierzemy odpuszczenie grzechów i kary wiecznej za nie, toć pozostaje kara doczesna, której ponoszenia domaga się po nas Bóg sprawiedliwy dla ukarania przyjemności, których grzesznik szukał w występach swoich i dla pomoczenia znuwającą, którą Bóg wyrządza. Czy w tem życiu, czy w przyszłym t. j. w czyscu, odbyć ją musi każdy, dopóki, jak mówi Ewangelia, nie odpłaci się każdemu ostatkiem. A jeśli miłobądź Boży od patriarchów począwszy nie usiłował ukarać doczesnego, co powiedzieli o nas, którzy ustawicznie upadamy po krótkich bardzo po wstaniach z łóżek grzechów? Złóż kościół święty, jako troskliwa o dobro swych dzieci matka, nakładaj od najdawniejszych czasów bardzo surowe i w długie lata się ciągnące kary pokutne na grzeszników już rozgłoszonych, ażeby tym sposobem ochronić ich od doczesnego ukarania Boskiego. I tylko wtedy unosząc coś z tej kary, kiedy widział w pokutniku wielką żalność i nadzwyczajną zapalę pokrawy. Również łagodź ostrość swoją opuszczając bądź całkowicie, bądź częściowo pokuty zadane, na wstawienie się wyznawców lub mecenasów za pokutnikami. Nie sądzicie jednak Najmilsi, że kościół odstąpiwszy obecnie od dawnej surowości w pokutnej karności, ma nas za mojej winnych, albo że zmienił zapatrywanie swoje co do sprawiedliwości Bożej domagającej się ukarania grzesznika. Bynajmniej, Kościół i dziś uważa potrzebę kary na grzeszników, potrzebę zadość uczynienia za grzechy, choćby i na powszednie, modlitwami, postami i jałmużnami. Ale miedzy innymi wiedziony uczuciem zmniejszyć kary przed siebie niegdyż nakładane, litując się nad słabością naszą, którą przetrwała dawnych wieków kłopotliwa kara pokutna. Natomiast zaś podaje nam Kościół ów sposób, którym niedostateczność pokutnych uczynków naszych uzupełnić, a oraz się od spłacenia winy doczesnej uwolnić możemy. Sposób ów zależy od odstąpienia odpustu. Ocz oczy tedy kościół? Oto widzę nieudolność naszą do podjęcia surowej i długiej pokuty, którąśmy zdołali się uwolnić od kar doczesnych za grzechy nasze, pomaga nam i nadaje nam że skarbicy swojej nader kosztowne dary, abyśmy niemi zastąpili trudne uczynki pokutne a tem samem winy grzechowe, które zgładzić trzeba tu lub w czyscu, spłacić mogli.

Skarbnica ta, o której wspomnieliśmy, jest duchową i zawiera w sobie zadośćuczynienia, które Najdroższy Zbawiciel nasz za nas złożył, i zaprawę ceną nieskończoną za nas zapłacił. Do tego bogactwa niewyczerpanego przysłał zadośćuczynienia Matki Najświętszej, zastępów mecenasów, niezliczonego orszaku wyznawców i paupierów.

Niedobrze bowiem, że Chrystus Pan dla swego ołowianstwa wylażył życiem i miłą swoją chwałę wiekistą, ale prócz tego chcąc za nas zadość uczynić Boskiej sprawiedliwości, przeobfitą złożył zapłatę. Rodziciele Jego i miliony dusz Świętych zasłużyli sobie onotami heroicznymi na uwielbienie i Niebo, ale prócz owych zasług spełnili oni tyle czynów świętych, odprawili tyle pokut, tyle cierpień przeżyli, że przechodzą potrzebę zasługi wymaganej na żywot wieczny.

Z tych więc zadośćuczynień robi Kościół użytek na korzyść naszą, i niemi zastępuje ubóstwo nasze. I słusznie, bo jak w jednym całym wszystkie członki wzajem dla dobra swego działają, jak w ludzkiej społeczności praca, bogactwo i cnoty obywatelskie służą częstokroć dla powszechnego dobra miasta lub kraju, tak wszystkie użytki dobre Boskiej Głowy Ciała kościoła i członków jego służą dla dobra wszystkich wiernych jego. Tego nas uczy skład Apostolski w artykule o Świętych obcowaniu. Kiedy więc w Sakramencie pokuty otrzymamy odpuszczenie grzechów i wiecznej kary za owe grzechy należnej, wtedy dla uwolnienia nas od kar doczesnych, któreśmy za grzechy ponosili winni, nie nakładaj nam kościół dawnych kar ciężkich, ale za nie przywłaszczaj i przyjmujdywa nam owe niepojęte ceny zadośćuczynienia ze skarbicy swojej, dla odkupienia nas od długu, któryśmy winni byli sami zapłacić, ponosząc ciężką pokutę. Taką władzę otrzymał Kościół, kiedy Syn Boży wyrzekł do Głowy jego, tj. do św. Piotra: „I tobie dam klucze (Ew. Mat. 16, 19), królstwo niebieskie. A cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebieszech, a cokolwiek rozwiążesz na

ziemi, będzie rozwiązano i w niebieszech.“ A potem do wszystkich rzekł Apostołów (18. 18). „Zaprawdę powiadam wam: cobyściekolwiek zwiążali na ziemi, będzie związane i na niebie, a cobyściekolwiek rozwiążali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.“

Widzicie, że nie masz równie na ziemi władzy. Muż kościół otwiera niebo i wszystkie usuwać przeszkody, któreby nam przystęp doń tamowały. Zatem może także doczesną karę, która jest przeszkodą duchowną, zawierającą nam wstęp do nieba, bądź całkowicie, bądź częściowo odpuścić wiernym, którzy przez Sakrament Pokuty usprawiedliwili się i pojednali się z Bogiem.

Takie odpuszczenie całkowite kar doczesnych ofiaruje nam Kościół w jubileuszach najmniejszych, który co 25 lat obchodził. A ponieważ w roku 1850, w którym przypadał termin na taki jubileusz, Ojciec święty nie mógł go światu chrześcijańskiemu ogłosić dla przeszkód nieprzewidywanych, przeto już pół wieku minęło, jak jeszcze za Leona PP. XII narody katolickie uczestniczyły w dobrodziejstwie i uroczystości jubileuszowej.

I cóż to jest ów rok jubileuszowy, albo jak dawno mówiono, lato miłościwe? Jest to rok duchownych łask, które Kościół wiernym ofiaruje. Jak bowiem niegdyś w narodzie żydowskim podczas roku jubileuszowego ustawiała niewola i wygnanie, odpuszczano się długi, zwracali się sprzedane role i przebaczały występki; tak w naszym jubileuszu chrześcijańskim duchowe dobrodziejstwa, tantom podobne, rozdzielane bywają przez nadanie odpustu zupełnego, a jak Ojciec św. mówi w Liście swoim: najzupełniejszego.

Dla czego nazywa Ojciec św. ten jubileusz najzupełniejszym odpustem? Dla tego, że się przezeń nie tylko od wszelkich kar doczesnych uwolnić możemy, ale oraz ułtwione mamy dostąpienie jego. Przez co? Przez udzielenie nadzwyczajnej władzy dla spowiedników do rozgrzeszania od wszelkich grzechów, które kiedy indziej zatrzymane są władzy biskupiej lub samego Ojca św., przez udzielenie dalej władzy zamieniania ślubów Bogu uczynionych, i przez nadanie władzy uwalniania od rozmaitych kar kościelnych. Nakoniec za pełnienie ciężkich niegdyś pokutnych uczynków, nakłada nam Kościół zbyt łatwe natomiast uczynki, jako warunki do dostąpienia odpustu. Temi zaś są: odwiedzenie kościołów, modlitwy, spowiedź i komunia św., o których to warunkach Ww. księża, pasterze Wasi, pouczyli Was nie omieszkają.

Taki to rok odpuszczenia i odkupienia zapowiadamy Wam z nakazu i woli Namiestnika Chrystusowego, które Listem swoim tu załączonym ogłosił raczył całemu światu chrześcijańskiemu. Jest to rok pokoju między Bogiem a ludźmi, bo w skutek odpuszczenia długów nastaje zupełne pojednanie nasze z Bogiem przez zasługi Jego, który jest księciem pokoju, Zbawicielem Naszego. Jest to rok błogosławieństwa. W nim bowiem przejdą się nam błogosławieństwa, które Chrystus Pan, on błogosławiony owoc żywota Maryi, wysłał i darował, aby w nim błogosławione były wszystkie narody. O tym to roku jubileuszowym prorokował Izajasz w osobie Chrystusa, mówiąc (r. 61 v. 1 etc.). „Duch Pański na mnie, przeto że mię Pan pomazał, posłał mi, abych osmiał cichym, abych łoszył skruszone sercem i opowiadał wieściom wywołania, a zamkniętym otwierać, abych opowiadał rok ubłagalny Panu, i dzień pomsty Boga naszego, abych cięsił wszystkie płaczące, abych położył płaczącym Syon, i dał im wieście miasto popiołu, olejek wesela miasto żałoby, płaszcz chwały miasto ducha żałoby.“

I cóż, najmilsi Synowie Nasi, wierny ludu Boży, owożarstwo Nasze, najdroższą ceną krwi Chrystusowej odkupione, czyż nie wiadomo wam, ile teraz w Syonie Pańskim, t. j. w Kościele naszym świętym jest więźniów, mecenasów krawami łzami płaczących, żałobą przyćmionych, wygnanych z własnej ojczyzny, na szczyderstwo zgrai ulicznej, bezbożności dziennikarstwa i parlamentaryzmu wystawionych? Gdzie zapuścić wzrok, począwszy od Stolicy Ojca św. Rzymu, wszędzie rabunek dóbr kościelnych, znieważanie wiary św. i jej stróżów dzieje się bezkarnie. W Niemczech Cesarstwo nowo utworzone wiąże biskupów i kapłanów, grzywnami okładając za obronę wiary i praw kościelnych. Z Szwajcaryi ich wyganają. Na całym Wschodzie i w Ameryce odszczepieńcy gwałtami straszącymi górę biorą nad katolikami. Co się stało o ścianę od nas z wiernym ludem obrządku rzymskiego, z Unitami Chelmskiej dycecyi, o tem świat cały mówi ze zgrozą. Tam włościanie krew za wiarę świętą przelewają, tam srogościami niewymownymi i pastwieniem się nad nieposzczęśliwym ludem katolickim przeciagają go do szczytny, do porzucenia Głowy widomej Kościoła, Namiestnika Chrystusowego, a tem samem do odstąpienia wiary Chrystusowej, a przyjęcia sąsiedzkiej, zepsowanej błędami, która miasto Papieża rzymskiego czyni panującą świeckiego za głowę swoją. Jak widzieliśmy, arka Kościoła Bożego w skutek wylwu złości i bezbożności udręczona jest, widzicie, że Niebo Kościoła katolickiego bardzo się pokryło obłokami smutku i żałoby. Ale w pórdu huku bałwanów bluźnierstwa i zlorządzeń mniotnych ku Niebu, odzywa się raz po raz święty głos Papieża Rzymskiego i Biskupów. Z pórdu gęstych chmur owych świecą gwiazdy promienne, a na czele ich jedna najokazalsza, wszystkim dodająca blasku. Te gwiazdy to Biskupi i Kapłani cierpiący wiary i uciśk za wiarę, te gwiazdy to Unicy chelmscy krwawo prześladowani za wiarę, a najspanialszą gwiazdą jest sam nieomylny Mistrz Wiary, Głowa kościoła Chrystusowego, Namiestnik Chrystusa na ziemi, Ojciec św. Pius PP. IX. On z matami przerwami od 29 lat Papieża swego cierpi za wszystkich, a wszystkim dodaje przykładem swym mąk i od wagi. I czemu w pórdu takich walk i burz nieustannie grzybnących, czemu wśród ciemności, Ojciec św. i chwalebny orszak Biskupów walczących nie traci ducha, ni swobody umysłu? Czemu my wszyscy, patrząc na to, co się dzieje i na co się zanosi, stoimy bezpieczni z myślą niezachwianą? Tamu, że mamy w pórdu nas Jezusa Chrystusa w Najów. Sakramencie ujątego, który słabością odniósł zwycięstwo nad piekłem, który głosem wiary wciąż mówi do nas: „Nie lekajcie się, jam zwyciężył świat.“ Mamy w pórdu nas Ducha św., ducha mąci i siły, przed którym wszelka moc świata skruszy się i zniknie. A na prawicy króla Syonu w uwielbionem ołowianem królującym stoi nasza Matka dziewicza, nasza Siostra niepokalana, Rodzicielka jego, Maryja, jako królowa w szacie złotogłowej, promiennej, i jako w pogotziu swemu, tak i teraz depce smoka piekielnego i zabija wszystkie herezje wygłęte ze łba owego węża pychy i wszeteczeństwa. A przed nią stoi rzesza nieprzeliczona ze wszystkich języków i narodów,

Świętych i Aniołów zastępy. Oto nasza ucieczka i pomoc, nasze twierdze obronne i szczy wojenne. Na nich budujemy ufność całą. Bo jeśli jeden Anioł pobit wojska atryjskie jednej nocy, czego nie zdoła Królowa Anielska i Świętych Pani?

Lecz skoro nam otwarte są skarby na ublaganie gniewu Bożego, na oddalenie karania, któreśmy za grzechy nasze zasłużyli, przystępujemy z ufnością do tronu łaski, z błaganiem o skrócenie tych doświadczeń bolesnych, wzniesiem ręce i serca ku Ojcu na Niebie. Wnieśmy na ręku i sercach Naszych On łuk przysięgi, Jezusa Chrystusa, Najmilszego Syna Jego, i wołajmy: „Wspomnij na miłosierdzie Twoje Panie i na smilowania Twoje, które są od wieku, abyś nie panowali nad nami nieprzyjaciele nasi, wybaw nas Boże Izraela ze wszystkich ucisków naszych.“ I wejrzy Pan na przysięgę swą z nami i „nie będzie nam odpłacać według grzechów naszych, ani też według nieprawości naszych.“ Tak zaiste staniesz się, bo jak powiada w ks. Mdr. 11: „ma litość nad wszystkimi, a nie mie na niewiastę z tego, co uczynił, przebacza grzechy ludzkie dla pokuty i głodu one.“

Sylasieście, że dla pokuty przebacza winy ludzkie. A zatem spieszy do pokuty w tym roku świętego jubileusza. Czas pogodny jest do pojednania się z Bogiem i zgładzenia wszelkiego długu doczesnego. Zażyjmyż tego czasu, tego lata miłościwego, abyśmy nie żalili się potem, jako jest u Proroka: „Lato minęło, a myśmy się nie opatrzyli i zbawienia nie mamy“ (Ierem. 9). Dziś się sami sądzimy i karzmy, bo Kościół otwiera nam skarbicę odpustu zupełnego, zapewnia nas słowy Apostoła (I. Kor. 11), iż nas sądzić i karać nie będą, gdy się sami osądzim i skarzemy. Osądzimy się w pokorze — wołamy z naszym Skargą — przed Bogiem i kapłanem. Wykonujemy pokuty dane, i sami ich sobie przyuczyniamy, a wtedy użyj Pan Bóg miłosierdzia swego nad nami i uczyni nam nie według zasług grzechów naszych, ale według dobroci swej nieprzebranej.

Korzystajmy Najmilsi z tego Jubileusza, gdyż znówu czterć wieków, a może, jak niedawno, półwiekowa zajądzie przerwa, nim znówu ogłosi S. Stolica Apostolska nadejście lata miłościwego. A którzyż z nas dożyją tej doby uroczystej?!

Ponieważ jednak od tych, którym Pan Bóg władał nad nami w kościele i w państwie daje, zależy pokój doczesny i szczęśliwość ludów, przeto w tym czasie jubileuszowym modły się za Ojca S. Piusa PP. IX, iżby przy czerstem zdrowiu w najdłuższe lata starem kościoła Bożego, tej arki, od fal burzliwych namiętkości tak srogo uciskanej kierował. Modłmy się za Najjaśniejszego Monarchę naszego Franciszka Józefa, iżby bogobojną radą otoczoną, chwałę katolickich przodków swoich i królów Apostolskich w obronie wiary Chrystusowej i praw kościoła katolickiego nienaruszoną zachował, i w pórdu trosk rządzenia radował się błogosławieństwem swego domu najdoskonalszego i ludów berłu Jego powierzonych szczęśliwem powodzeniem. Modłmy się za Biskupów i kapłanów, którzy cierpią wiary, grabież i wygnanie dla miłości Obłubienicy Syna Bożego, modłmy się za wiernych Unitów Chelmskich, którzy z mecenasem od wazy w pórdu zdradzieckich wilków opierają się szczytnie okrutnej. Modłcie się Bracia i Synowie moi za mną i za Duchowieństwem mojem, abyśmy w świętości Bożej sami chodząc, was prowadzili jej ścieżkami i szarli się w wiecznego Biskupa dusz naszych jednoczeni w wiekistej miłości Jego.

Łaska Pańska Jezusa Chrystusa niechaj będzie z Wami wszystkimi. Amen.

Dan w biskupiej Rezydencji Naszej w Przemyśle dnia 11 lotego 1875.

Maciej, Biskup.

Wiedeń 25 marca. Donosiliśmy, że w ciągu bieżącego tygodnia odbyć się ma pod przewodnictwem N. Pana wspólna narada ministrów węgierskich i austriackich. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że narada ta odbyła się wczoraj, a przedmiotem jej obrady był przeważnie sprawy węgierskie, lecz była także mowa o sprawach austriackich, albowiem poruszone kwestye kolei potrzebujących poparcia ze strony rządu. Do takich należą koleje pierwsza węgiersko-galicyjska, względem której Rada państwa powzięła już prawomocne uchwały, oraz kolej koszycko-bogumińska, w której obie części monarchii są interesowane. O wspólnym budżecie nie było mowy; w ministerstwie wspólnem preliminarz już ułożono, wszelako ostateczna decyzja ma nastąpić dopiero po powrocie Cesarza z Dalmacji, prawdopodobnie jeszcze w maju.

Podobnież ustawa o trybunale administracyjnym ma być sankcjonowaną i publikowaną dopiero po powrocie N. Pana. Rząd atoli czyni już kroki przygotowawcze tak, aby trybunał administracyjny zaraz mógł wejść w życie po ogłoszeniu ośnośnej ustawy. Trybunał administracyjny ma być złożonym nietylko z samych urzędników, ale także zakończony deputowanymi mają być na członków powołani.

Dzienniki północne donoszą, że awans wojskowy t. z. wiośniany zawierać będzie wielką liczbę przeniesień w stan spoczynku, w skutek czego będzie wielu oficerów mogło otrzymać awans. Jakkolwiek komisya obradująca pod przewodnictwem atrykskiego Albrechta gorliwie zajmuje się ułożeniem nowej ustawy o awansach, wszelako tegoroczny awans majowy nastąpi jeszcze według dawnych przepisów; co więcej, nie sprzeciwiają się nawet, aby to już w jesieni nastąpić mogło, dopiero może w roku przyszłym.

Ziemię polską.

Wspomnieliśmy poprzednio o kolejach i losie zagrodowej szlachty polskiej, która do niedawna będąc w ilości około dwóch milionów na Ukrainie, Podolu i Wołyniu, dziś prawie zupełnie gdzieś znikła, zmieszana z ruskimi chłopami.

Oprócz tej zagrodowej szlachty są jeszcze rozrzucone po ziemi naszych prowincyj tak zwani ogólnym wyrazem starościercy. Jest to lud czysto moskiewski, który uciekał przed prześladowaniami moskiewskimi, tiumami się osiedlał albo na Litwie, lub na Ukrainie i Podolu, szukając tu zachowania życia i łonu. Starościercy mieszkają i w Rosji w wielkiej części jeszcze ilości: są to ludzie, co nie przyjąwszy żadnych religijnych reform dokonywanych przez cara Aleksandra i patriarchę Nikona w 17ym wieku, utworzyli wielkie opozycyjne stronnictwo, zostawiając więcej dla prawosławia i Rosji tem, czem na zachodzie Europy są protestanci dla katolików.

Ilość sekt starościerców w Rosji nie jest do dziś dnia jeszcze ściśle obliczona; każda wieś jest dla nich swoje osobne państwo; i tak są: Małankany, Skopcy, Chlistowazycki, Sobotniki, Bezpoppowaczina, Morelszczyki, Szałoputy i t. d. Według najnowszych badań ilość sekt

wszystkich w Rosji dochodzi do stu, a każda ma swe odmienne rytę, obrządy i przepisy, których z fanatyczną dochowuje gorliwość.

Nie wchodząc w badanie religijnych obrzędów tych sekt, które często są tak przerażające wstrętem i tak nieskromne, że tylko u dzikich ludów mogłyby mieć zastosowanie, nadmieramy tylko, że wszystkie te sekty mają jedną wspólną podstawę i dogmatyczny artykuł, bardzo niebezpieczny dla polityki państwa a mianowicie: że Car jest szatanem, a rząd jego piekłem. Istnienie sekt tych w Rosji najstarszych i najczystszych, jest to jaskółka z Moskwy, osiedlali się na Litwie, Ukrainie i Podolu szukając schronienia i opieki u rządu dawnej Rzpltej polskiej. Ciekawych poznania bliższych szczegółów tych sekt odamy do dzieła po niemiecku napisanego przez Haxthausena, pomimo że po nim daleko jeszcze więcej zebrano wiadomości w opisach przez różnych rosyjskich autorów wydanych.

Przy dzisiejszem uporządkowaniu włościan i rozdaniu im ziemskiej własności pokazało się, że w samej Litwie i Białorusi mieszka dziś do 15 tysięcy starościerców i że oni mają w swem posiadaniu ogłą 100,000 dziesięcin ziemi. Ten liczny napływ moskiewskiego elementu do Litwy, która przyjęła ich dawniej, jako prześladowanych i nieposzczęśliwych, stał się dla tej Litwy dziś klęską. Przemysłny i chytry, jak każdy Moskal, ten lud zakłamywał się w Litwie, nie stracił jednak ani barbarzyńskiej krwi swojej, ani dzikiej natury; w ostatnich nieposzczęśliwych wypadkach powstania okazał się dla kraju okrutnym. Murawiew, znany tyran Litwy, oceniając zasługi tych starościerców dla Moskwy, cyrkularzem z dnia 17 kwietnia 1863 r. nakazał: aby wszystkie te ziemie, które starościercy trzymali u Polaków w posesyji, przeszły na własność tych starościerców z tem, że sam rząd ruski ułtwia im środki rabycia, a mianowicie zniżając do 6% kapitalizacyi 1/2 sumy płaconej za arendę trzymanych gruntów. A tam, gdzie oni trzymają ziemię od obywateli ruskich to po kapitalizacyi z 6% nie 1/2, ale całej arendnej raty, z tem, że sam rząd wypłaca za nich 20% wykupu.

Według najnowszych wiadomości w Moskowskiej Wiedomości zawartych, sprawa uwłaszczenia starościerców na Litwie rozstrzyga się dzisiaj w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu z pewnemi jednak małemi zastrzeżeniami, a mianowicie nadane im prawo Murawiewa nie dotyczy: 1) tych starościerców, którzy albo trzymają w arendzie całe majątki obywateli, albo same folwarki i futury, których nie można odebrać od właścicieli, jako posiadłość stanowiącą ich własność, 2) tych, którzy mają nieruchomości w miastach i wsiach, jak: ziemie, domy i t. d. 3) tych starościerców, którzy trzymają ogrody w Humełskim powiecie w celach handlowych. Prócz tego pozwala się starościercom wykupować ziemię, którą trzymają w posesyji, ale obywatelowi przysługuje prawo przejęcia ich na inne miejsca w następujących przypadkach: a) gdy mają ziemię w granicach nie korzystnie położonych dla obywatelskiego gospodarstwa; b) w środku obywatelskich lasów; c) w tych majątkach gdzie cała ziemia obywatela znajduje się w częściowym rozdaniu w arendę starościerców, wykup częściowo pozwala się za uprzednim porozumieniem się z ministerstvem spraw wewnętrznych; d) wykup z pieniężną zapomogą od rządu tych gruntów, które po rozporządzeniu Murawiewa z dnia 17 kwietnia 1863 r. są dane w arendę starościercom, może być dokonany tylko za obopólną umową właścicieli z starościercami, po kapitalizacyi 6% od 1/2 dziś wypłacanych ze ziemi czynszów, które nie powinny w żadnym wypadku przewyższać trzech rubli od dziesięciny itd. Są to tylko ustępstwa na korzyść starościerców, którzy, oprócz zdobytych uprzednio nierównie wielkich, które sam rząd dla zrujnowania polskich obywateli na Litwie umyślnie wprowadził, dziś znówu nowe mają od rządu korzyści. W każdym razie porównyując losy starościerców moskiewskich przybyłych do Polski jako emigrantów z Moskwy, bez stanu, imienia, zasług, tradycyi, z religijnymi wyobrażeniami które wstręt sprawiają na same o nich wspomnienie, z obrzędami, które zaledwie u dzikich się znajdują ludożerców; z losami zagrodowej szlachty polskiej z historycznym imieniem, zasługą, przeszłością, dygnitarskimi niegdyś urzędami, a która to zagrodowa szlachta sterała się potem w walce z moskiewskim rządem i zmieniła w ostatnie wyrobniki i posługacze żydotwa, o czem szczegółowo pisaliśmy pierwej; zdziwić się trzeba, że nasze życie publiczne tyle zawiera tragicznych wypadków, klęsk i zawodów, że nasz kraj przetrwał od dawna ziemią łez i krwi ludzkiej, ma jednak zawsze nie wyczerpane źródła cierpienia i ofiar, które muszą przypisać mu niespożytą życie historyczne przyszłości: bo gdzie są wielkie ofiary, tam wielka potem przyjdzie nagroda od Boga — może i od ludzi.

Kronka miejsowa i zagraniczna.

Kraków 26 marca. Przez cały dzień wczoraj padał śnieg i mniemałszy, że na święta będziemy mieli sanna. Zimne powietrze, lubo dziś śnieg taje, nie wróży ożywionego życia na święta, a już obuch grobów znacznie mniejszym jest niż w innych latach, bo obok obowiązku kościelnego, potrzeba na to pignek pory. Nie popiase się zapewne obchód Emausu do klasztoru Wniebowzięcia z dodatkami wycieczki na mogiły Kociuszki, a obchód Rakawki pod mogiłą Krakusa jest już przez Magistrat podgórski odłożony na dwa tygodnie.

Święto Zwiastowania Matki Boskiej obchodzono zwykle bywa d. 25 marca. Ilekroć jednak przypadnie ono w okresie Wielkiego Tygodnia, odkładano bywa na pierwszy poniedziałek po Wielkiej Nocy. Właśnie wypadło w tym roku, że gdy dzień Matki Boskiej d. 25 marca schodził się z Wielkim Czwartkiem, obchodzono być winien w poniedziałek d. 5 kwietnia. Przepis tego kościelnego trzyma się nasza dycecyja, jak i archidiecezyja warszawska; nie trzymają się go zaś w diecezjach archidiecezyja lwowska, jak i inne w Austrii, skoro wczoraj obchodzili święto Matki Boskiej.

Dziś w południe p. Justyna M. przechodziła Rynek pod kątem się na chodniku i zwichnęła nogę. Odwieszono ją do domu.

Złożono w policyi paczkę znalezioną dziś w południe a mającą mieć w sobie pieniądze, pod napisem: „Wny Alfons Barwański, 300 złr.“ oraz znalezione dziś w południe w kościele P. Maryi torbeccę rączną skórzaną z pieniędzmi i kluczykami, i poglarsę z paszportem Franc. Komperdy z Lisiczu na Morawie

tudzież różne papiery; wszystkie znalezione w dworcu kole.

Nr 12 *Prawnika* zawiera: „Profesora Dr Rudolfa Iheringa walka o prawo,“ przekład Antoniego Matkiewicza; — „Komisya Rady państwa o wniosku Dr Rydzkowskiego,“ Przeląd tygodniowy; — „Praktyka sądowna i administracyjna,“ — „Księga orzeczeń najwyższego Trybunału sprawiedliwości,“ — „Wiadomości pocztowe.“

— Minister sprawiedliwości wyznaczył z funduszu dyspozycyjnego przewodniczącemu w procesie Offenheima kar. Wittmannowi 1000 złr., tyleż prokuratorowi hr. Lamezanowi, a 100 złr. protokolście Ruzyccy. P. Wittmann nie przyjął podarunku, i słusznie, bo sędzia nie powinien być wynagradzany, a najniżej pieniędźmi; inne zaś jest stanowisko prokuratora, który reprezentuje rząd i jest urzędnikiem w ściśle znaczeniu tego wyrazu, gdy przeciwie sędzią, lubo płatny ze skarbu publicznego, zachowuje wobec rządu charakter niezawisły.

W Wiedniu umarł we środę hr. Franc. Salechta, szef sekcyi, ojciec orientalisty Otokara Salechty, licząc lat 79.

Z Paryża donoszą o śmierci pani Ancelot, wdowy po akademiku, znaney jak i mąż jej z utworów dramatycznych liczyła lat 82.

Z Brukseli donoszą 24go, że w kopalni węgla w Fiestanz pod Couillet blisko Charleroi nastąpił d. 23 b. m. wybuch gazów. Dotąd znaleziono pięciu zabitych i 16 rannych.

Również w Berlinie, jak w wielu miastach niemieckich zawiązało się stowarzyszenie w celu palenia zwłok. Przelonony tego stowarzyszenia zaniósł próbie do ministerstwu pruskiego o pozwolenie palenia zwłok. Na mocy jednak uchwały ministerstwu spraw wewnętrznych i wyznań, odpowiedź wypadła odmowna, i to raz z uwagi na istniejące przepisy i ustawy, które takto na drodze prawodawczej mogłyby zostać zmienione; dalej ze względu na obyczaj, na przepisy sanitarne i na wyznania religijne. Rząd odmówił zaś podjęcia się, aby miał sprawę tę przeprowadzić na drodze prawodawczej.

Wystawa nieustajęca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 25 marca przed południem pogodno, po południu śnieg obfiły; termometr od — 6.8 doszedł do — 0.8 R. Barometr opada; dnia 26 marca o godzinie 6ej rano stan jego był 328.32, termometru — 0.8 R. Wiatr zachodni.

W Wielką sobotę dnia 27 marca: Śgo Jana pasternika.

Sprawy sądowe.

Kraków 25 marca.

Oszustwo i przeniewierzenie się.

(Dalszy ciąg.)

Na dzisiejszem posiedzeniu przystąpiono najpierw do omówienia zawiłego nadzwyczaj faktu przeniewierzenia popełnionego na szkodę młyna Tyczyńskiego, którego wyjaśnienie zajęło prawie cały dzień czasu, i wymagało przesłuchania ksiąg i przesłuchania znawców.

Przewodniczący przypominał przedewszystkiem obowiązki p. Kirchmayerowi (p. Kotajnego podczas przesłuchania p. Kirchmayera uślad się na ustępek) fakt w oskarżeniu przedstawiony i żąda wytumaczenia się co do zarzucanego mu przeniewierzenia weksli na sumę 30,000 zł.

Kirchmayer: Osobiście mnie interes ten mało był wiadomy, mianowicie o tyle, że p. Ludwik Wodnicki dał mi w Wiedniu w lutym 1870 r. weksle młyna Tyczyńskiego na 20,000 zł. do eskontowania, co też uczyniłem. Rzecz zaś cała z mlynem Tyczyńskim miała się następie:

W r. 1867 zgłosił się do mnie p. hr. Mylewski i żądał kredytu dla młyna Tyczyńskiego w wysokości 50,000 zł. a to w ten sposób, abym weksle tegoż młyna eskontował. Z grzeczności przyjąłem ten interes, bo korzyść była z niego bardzo mała (prowizja od eskontowanych weksli wynosiła tylko 1/2% czy też 1%); miał to jednak być interes kontokorrentowy.

Następnie udano się do mnie znówu bym kredyty ten powiększył o 25,000 zł. t. j. do 75,000 zł., a potem jeszcze takowy podwyższono na 100,000 zł. i na to przystałem. Wtedy zwrócono mi jednak uwagę, że ci panowie także gdzieś indziej weksle w ten sposób eskontowali, co mi się niepodobalo i żądałem redukcji udzielonego mlynowi kredytu. Następnie w Wiedniu otrzymałem pewnego razu od p. Myleńskiego telegram, w którym żądał jeszcze kredytu na 30,000 zł. dla młyna na 3 miesiące; przystałem i na to i poleciłem kantorowi wypłatę.

W lutym 1870 r. dał mi znów p. Ludwik Wodnicki w Wiedniu weksle na 20,000 zł. do eskontowania, jak to wspominałem, co z grzeczności uczyniłem. Dodać, że prosiłem tych panów kilkakrotnie o zredukowanie tych weksli i starałem się nawet wyrębić im kredyty w bankach wiedeńskich, co się jednak nie udało.

Co do zarzutu przeniewierzenia weksli na sumę 30,000 zł. przyznam się, że nie rozumiem, o co chodzi, bo skoro dali mi te weksle, bym je eskontował, celem pokrycia z uzyskanej gotówki weksli dawniejszych płatnych, to eskontując weksle wcześniej, nie popełniałem przeniewierzenia, bo eskontowałem je tylko dla tego wcześniej, by mieć zawsza gotówkę na zapłacenie weksli dawniejszych na 30,000 zł., mających w lutym 1870 r. zapasć, i gdybym był nie popadł w konkurs, weksle te byłyby przez kantor zapłacone. Że te weksle na 30,000 zł. opiewające, w lutym płatne, są osobistym długiem p. Myleńskiego, nie zaś młyna Tyczyńskiego, tego nie wiedziałem, gdyż to z telegramu w którym p. Mylewski żądał odemnie 30,000 zł. dla młyna, wcale nie wynikało.

Przewodniczący: To rzecz prosta oni dali Panu weksle mające służyć do wykupienia dawniejszych weksli płatnych; pieniądze uzyskane miały zostać w kantrze; Pan zaś użył uzyskanych z eskontowania 30,000 zł. na własne cele.

Kirchmayer: Pieniądze nigdy nie zostają w kantrze i nie uważa się takowych za depozyt, zresztą liczyłem

lem wytłumaczenia się z zarzucanej sobie współwiny w temże przeniewierzeniu. Ten tłumaczy, że 30,000 zł. w wekslach w obieg puszczone, były przeznaczane na pokrycie weksli miłny, platnych w końcu lutego lub w marcu 1870 r. powstały ztąd, że 20,000 zł. eskontował p. Kirchmayer w Wiedniu w lutym 1870 r. a 10,000 zł. eskontował kantor w końcu stycznia i początku lutego, że weksle na 30,000 zł. platne 28 lutego 1870 r. były wekslami p. Mycielskiego obwiniony nie wiedział, gdyż zostawił je na konto miłny.

Przewodniczący: Cemu Pan nie zaawizował miłno o puszczeniu tychże weksli w obieg?

Kotajny: Tego się nigdy nie robiło, aż dopiero jak nadeszedł termin płatności weksli dawnych.

Kirchmayer zwraca jeszcze uwagę, że kantor płacił miłnowy procent od dnia eskontowania weksli do dnia płatności weksli dawnych, co było w kontokorrentie uwidoczniem.

Po przesłuchaniu obwinionych wyzywa przewodniczący świadka p. hr. Franciszka Mycielskiego współwinnika miłny Tyczyński. Ten zeznaje pod obowiązkiem złożonej przysięgi co następuje: Mieliśmy za pośrednictwem domu Kirchmayera kredyt w niektórych bankach wiedeńskich w ten sposób, że dom p. Kirchmayera żył w weksle miłny Tyczyńskiego i przesyłał do Wiednia, a uzyskane pieniądze przysyłał miłnowi. Płacił miłno od tego procent i zdaje mi się, że rocznie, czy półrocznie otwarte było kontokorrente dla miłny.

Weksle miłny podpisywał p. Gorajski jako prokurator, a ja je żyrowałem. Gdy p. Gorajski nie był pewnym, czy mnie zawsze zastanie, kiedy weksle eskontować będzie trzeba, przeto użył miłnowy, że zostawił w kantorze p. Kirchmayera weksle na pewną sumę bez wypełnienia daty, i że weksle dawne umorzono będą zastąpieniem weksłami nowymi a procenta rocznie czy półrocznie będą przez miłny wypłacane. Nie mogę powiedzieć stanowczo, czy byliśmy zawsze o eskontowaniu weksli zaawizowani, bo to załatwiał p. Gorajski. Początkowo mieliśmy kredyt na 80,000 zł., który podniesiono potem do 105,000 zł. W chwili upadłości p. Kirchmayera złożonych było weksli w kantorze na 130,000 czy 135,000 zł., a wybranych weksli było tylko na 100,000 czy 105,000 zł.; po upadłości przekonalami się, że wszystkie weksle były puszczone w obieg i musieliśmy je zapłacić, tak, iż o 30,000 zł. zapłaciłmiś więcej.

Przewodniczący: W śledztwie mówił Pan, że w ten rachunek miłny, 30,000 zł. weksli pańskich nie wchodziło, i żeś Pan wyraźnie żądał niewstawienia tych weksli na konto miłny.

Hr. Mycielski: Było to w Listopadzie 1869 r., kiedy potrzebowaliśmy 30,000 zł. na osobiste interesa, i zapytałem telegrafem p. Kirchmayera, czy mógłby tak otrzymane; p. Kirchmayer odezwał się, że dał kantorowi polecenie, by mi je wypłacił. Udałem się tedy do kantoru; złożyłem weksle w kantorze, i prosiłem, by p. Gorajskiemu pieniądze wypłacono, gdy jednak ten nie chciał ich wziąć, kazałem wypłacić mi je Lwowi. Prosiłem jednak w kantorze, by tych moich weksli osobistych różniących się także co do formy od weksli miłny Tyczyńskiego nie mieszało z weksłami miłnymi, lecz zostawiono na mój rachunek. Weksle te później spłaciłem i złożyłem je sądowni było tam 6 weksli po 5,000 zł.

Przewodniczący okazuje świadkowi te weksle i tenże je uznaje za swoje.

Przewodniczący: PP. Kirchmayer i Kotajny tłumaczą się, że weksle miłny Tyczyńskiego z trudnością przychodziło eskontować, że musieli się zaważać o to starać i dlatego zaważać eskonto nastąpiło, czy uznaje Pan to tłumaczenie za słuszne?

Hr. Mycielski: Mam mu do zarzucenia, że właściciele miłny byli ludzie b gaci jak p. Wodziecki i inni. Powtóre w kantorze p. Kirchmayera był mój kapitał wynoszący około 87,000 zł. ja akceptowałem weksle te, zatem były pokryte moim kapitałem i firmą miłną. Gdy po upadłości mieliśmy weksle te spłacić, otrzymaliśmy kredyt w banku narodowym i spłaciłmiś je. Trudności w eskontowaniu weksli naszych p. Kirchmayer zatem nie miał; jaka była przyczyna eskontowania tych weksli wcześniej, pod tym względem sądu wydać nie mogę. Weksle w moim będące platne były w lutym, marcu i kwietniu 1870 r.

Kirchmayer pyta świadka, czy była kiedy mowa między nim a świadkiem, ażeby fundusze świadka miały służyć na pokrycie weksli miłny.

Świadek: O tem mowy między nami nie było.

Kirchmayer: Czy p. hr. sobie nie przypominasz, że w czasie kryzysu trudno było gotówkę za weksle otrzymać, że ja radełem zredukować kredyt, i starałem się w Wiedniu w Vereinsbanku i Volksbanku kredyt miłnowy wyrobić?

Hr. Mycielski: Przypuszczam, że była o tem u-mowa.

Kirchmayer nadmienia, że co do swojej osoby otrzymałszy ów telegram w Wiedniu od p. Mycielskiego, był zdania, że to chodziło o kredyt miłny, nie zaś o osobiste kredyty p. hr. Mycielskiego, o czem dowiaduje się dopiero teraz.

Obrona prosi o odszukanie tego telegramu, znajdującego się w aktach.

Przewodniczący obiecuje poszukać takowego.

Prokurator pyta jeszcze o pierwsze fakty oskarżenia, czy świadek był po wyjeździe p. Kirchmayera z Wiednia w pełnomocnikowi pp. Simundta i Lichtensterna, względem układu.

Świadek nie przypomina sobie.

Prokurator zwraca uwagę, że w śledztwie świadek zeznał, że był u nich, i że się do tego pełnomocnictwa przynależał nie chcieli.

Obrona pyta podobnie, czy owe pasywa, które miały się wykryć po wyjeździe p. Kirchmayera z Krakowa d. 17 lutego 1870 r., nie były uwidocznione w księgach, i czy wierzyciele o ich rzetelności się przekonał przed żądaniem otwarcia konkursu.

Świadek tego nie wie.

Przewodniczący wyzywa następnie świadka p. Edwarda Jędrzejowicza.

P. Jędrzejowicz, zarządca miłny tyczyńskiego zeznaje, że w końcu lutego 1870 r., otrzymał z kantoru p. Kirchmayera list z rachunkiem wzywającym o odwołanie depozytu. Odpisał wtedy, że postara się o załatwienie tej rzeczy. Otrzymałszy powtórnie list napisał, że p. Ludwik Wodziecki, uprawniony do podpisywania weksli, znajduje się w Wiedniu, może zatem z p. Kirchmayerem porozumieć się oświadczenie.

Zarazem zawiadomił o tem świadka p. Wodzieckiego w Wiedniu. Na tem skończyła się czynność świadka. Świadek zeznaje także, że miłny miał różne rachunki z kantorem; kantor podnosił czasami pieniądze dla miłny itd.

Przewodniczący każe odczytać zeznanie świadka złożone w śledztwie, a to celem wyjaśnienia niektórych okoliczności w zeznaniu świadka niejasnych.

Według tegoż odczytanego zeznania, kredyt miłny tyczyńskiego u p. Kirchmayera podniesiono, był tylko do 75,000 zł., nigdy zaś do 105,000 zł.; 30,000 zł. było osobno na rachunek p. Mycielskiego.

W styczniu 1870 r. nadesłano miłnowy wprawdzie konto, opiewające na 105,000 zł., ale z powodu nieo-

becności buchaltera świadek odpisał, że dopiero po powrocie buchaltera rachunek potwierdził.

Co zachodziło między p. Wodzieckim a p. Kirchmayerem w Wiedniu, świadek nie wie; wie tylko tyle, że d. 8 lutego 1870 r. p. Wodziecki dał p. Kirchmayerowi w Wiedniu weksel na 20,000 zł., które tenże 14 lutego eskontował.

Co do weksli p. hr. Mycielskiego świadek zeznał, że one musiały być osobiste, bo tenże nie miał nawet prawa podpisywania firmy.

Co do twierdzenia p. Kotajnego, że kantor puścił w obieg weksle na 30,000 zł., na pokrycie weksli p. Mycielskiego na taką sumę, które uważano za weksle miłny, zaważył świadek, że to być może, jednak za-pytuje, czemu o tem miłno nie zaawizowano, jak tego wymagał zwyczaj kupiecki.

Na zapytanie, czy p. Kirchmayer mógł się uważać za upoważnionego do puszczenia w obieg nowych weksli z depozytu, na pokrycie dawniejszych w krótkim czasie platnych, odpowiada świadek, że to mógł, ale, że nigdy nie mógł wypuścić weksli po nad sumę 75,000 zł.

Kirchmayer odpowiada jednak, że jak zeznał p. hr. Mycielski, miłny miał w kantorze kredyt na 105,000 zł., nie zaś tylko na 75,000 zł., zatem weksle do 105,000 zł. w obieg puszczone być mogły.

Ponieważ cały ten stosunek z weksłami miłny Tyczyńskiego nie zdawał się dosyć jasnym, a i zeznania świadków p. hr. Mycielskiego i p. Jędrzejowicza, co do wysokości kredytu miłny Tyczyńskiego w kantorze p. Kirchmayera były niezgodne, przewodniczący odczytuje dla wyjaśnienia zeznanie znawców, odnoszące się do tego przedmiotu.

Przewodniczący odczytuje zeznanie znawców, odnoszące się do tego przedmiotu.

Znawcy potwierdzają, że eskonto weksli w czasie kryzysu było trudnem, i że dla tego wcześniej puszcza-
ni w obieg weksli dla uzyskania gotówki na zapłatę weksli wkrótce platnych jest uzasadnionem; nadto, gdyby kantor nie upadł, wykupiłby weksle i rachunek byłby się wyrównał.

Gdy jednak p. hr. Mycielski zeznał w śledztwie, że powyższe orzeczenie znawców, jakoteż tłumaczenie pp. Kirchmayera i Kotajnego, że dla tego tylko weksle na 30,000 zł., o które się rozchodzi, wcześniej puścił w obieg, aby mieć gotówkę na zapłacenie weksli miłny, platnych w końcu lutego i w marcu 1870 r. jest fałszywym, przeto wnosi obrońcy, by wezwad do rozprawy tychże znawców dla wyjaśnienia tych nieporozumień.

Prokurator za to w zupełności się zgadza. Następnie zabiera jeszcze głos obrońca, celem zadania świadkowi p. Jędrzejowickiemu niektórych pytań.

Obrona: Czy dom p. Kirchmayera płacił procent miłnowy od wcześniej eskontowanych weksli?

P. Jędrzejowicz: Interes te działał się przed moim wstąpieniem do miłny Tyczyńskiego, zatem nie wiem o tem.

Obrona: A z rachunku w styczniu 1870 r. nadesłanego, nie mogłeś Pan o tem się przekonać?

P. Jędrzejowicz: Zdać mi się, że nie były li-czone, ale nie pamiętam na pewne.

Obrona: Kiedy dom p. Kirchmayera awizował zwykłe o puszczeniu weksli w obieg?

P. Jędrzejowicz: Zdać mi się, że odsyłał stare weksle i równocześnie zaawizował o nowych w obieg puszczonech.

Obrona: Kto zapłacił 30,000 zł. na weksle, które p. hr. Mycielski uznaje za swoje.

P. Jędrzejowicz: Nie wiem.

Następnie wyzywa przewodniczący jeszcze raz p. Mycielskiego, celem wyjaśnienia niektórych okoliczności sprzecznych w zeznaniach obu świadków, i prosi zarazem o podanie treści owego telegramu wspomnianego, tudzież o to, czy oświadczył w kantorze, że weksle na 30,000 zł. są jego osobiste.

Świadek zeznaje, że w kantorze oświadczył p. Ko-tajnemu, ażeby weksli tych nie kładł na rachunek miłny. Treści telegramu sobie świadek nie przypomina.

Przewodniczący każe dla wyjaśnienia odczytać, odnoszące się do tej okoliczności zeznanie pana hr. Mycielskiego.

Następnie uchwała sąd wezwad na popołudniowe po-siedzenie znawców pp. Kandlera i Opieńskiego i odracza posiedzenie.

Popołudniu odczytuje przewodniczący przedewszyst-kiem telegram przez p. Mycielskiego do p. Kirchmayera do Wiednia wysłany. Tenże opiewa: „Potrzebujemy do miłny tylko na 3 miesiące 30,000 zł., czy pod gwarancją moją i Wodzieckiego możemy dostać.“

Przewodniczący każe dalej odczytać zeznanie znaw-ców, odnoszące do eskontowanych weksli miłny Tyczyń-skiego. Według takowego eskontowano przez kantor 10,000 zł. w lutym i styczniu 1870 r., a przez szefa w Wiedniu 20,000 zł. w d. 14 lutego 1870 r.

Najbliższy termin expirujących weksli dawniejszych był 28 lutego.

Znawcy stwierdzają następnie z ksiąg, że zwykłe weksle nowe eskontowano kilka dni wcześniej, za-
nim dawniejsze były platne; zeznają następnie na zapyta-nie przewodniczącego, że owe 30,000 zł., które p. Mycielski na osobiste konto powziął, wstawiono na konto miłny, że dalej z wypuszczonych przez kantor 135,000 zł. kantor wykupił, tak, iż miłny o 30,000 zł. więcej zapłacił miłnowi.

Obrona zapytuje znawców, czy kantor Kirchmayera kiedy eskontował weksle miłny wcześniej, mógł weksle zwyczajnie gotówkę ztąd otrzymać wziąć na swoje kon-tokorrente.

Znawca p. Opieński potwierdza to i powiada, że wła-sciwie nie powinno się o wiele wcześniej weksli eskontować, jednak na kilka dni wcześniej wszyscy bankie-rowie to czynili.

Przewodniczący zapytuje znawcy, czy nie można było stare weksle nowymi pokryć, a nie gotówką.

P. Opieński: To zależy od tego, gdzie weksle są złożone, bo jeżeli są puszczone w obieg, lub są w ban-kach, należy walutę wcześniej posłać na miejsce za-płaty i weksle wykupić.

Przewodniczący: O ile wcześniej były puszczo-ne w obieg weksle nowe przed płatnością dawnych?

P. Opieński: 20,000 puścił p. Kirchmayer w o-bieg 14 dni przed płatnością dawnych weksli; 10,000 zł. zaś jeszcze wcześniej, bo na miesiąc przed płat-nością weksli nowych.

P. Kirchmayer objaśnia, że w Niemczech przyjęty jest zwyczaj, że weksle przez bankierów eskontowane, bywają zawsze pokrywane na 2 tygodnie przed ich pla-tnością.

Na zapytanie obrońcy, czy weksle w moim bę-dące domicilowane w Creditanstalt, mogły być tam być pokryte nowymi weksłami, odpowiada znawca przecząco.

Prokurator: Czy p. Kirchmayer mógł się uważać za uprawnionego do wcześniejszego eskontowania weksli, jeżeli miłny Tyczyński sobie to wymógł.

P. Opieński: Nie, chyba na swą odpowiedzialność.

Obrona zapytuje oświadczenie do tego zapytania prokuratora, czy mógł p. Kirchmayer w tym samym dniu, w którym stare weksle były platne, eskontować nowe na ich umorzenie?

P. Opieński: Nie, zwłaszcza jeżeli weksle Tyczyńskie nadesłane były in blanco bez daty wystawienia, co przemawia za tem, że miłny Tyczyński udzielił p.

Kirchmayerowi prawo eskontowania weksli, kiedy uwa-żał to za stosowne.

Drugi znawca p. Kandler potwierdza, że bankier może najawca na 14 dni przed płatnością weksli sta-rać się o pokrycie t. j. eskontować weksle nowe, o tyle o ile brak pieniędzy na targu pieniężnym to usprawie-dliwia. Wcześniej niż eskontowanie może być wytłuma-czone tylko szczególnym stosunkiem między bankierem a stroną.

Pieniądzy z eskonta uzyskanych każdy bankier uży-wa do swego obrotu.

Przewodniczący żąda od znawcy wyjaśnienia z ksiąg, ile dni przed 28 lutego, jako dniem płatności weksli da-wniejszych, owe nowe ostatnie weksle na 30,000 zł. eskontowano.

Znawca tłumaczy, że 14 lutego 1870 r. eskontowano 20,000 zł., w pierwszych dniach lutego 5000 zł., a jeszcze kilka dni wcześniej także 5000 zł.

Na zapytanie radcy sądu p. Korczyńskiego tłumaczy tenże znawca, że przesłanie weksli bez daty wy-stawienia, jest dowodem wielkiego zaufania, ale ściśle rzecz biorąc, można było tylko 14 dni przed terminem eskontować weksle.

Na zapytanie obrońcy odpowiada znawca, że ściśle po kupiecku eskontowanie weksli nie powinno nastąpić wcześniej, tu jest właśnie granica „der hohen Solidi-tät“, jednak wcześniej niż eskontowanie, chociaż nie jest ściśle kupieckim, przecież nie jest karygodnem.

Obrona pyta jeszcze świadka p. Jędrzejowicza, czy była między miłnym a p. Kirchmayerem mowa, że weksle nowe mają być eskontowane dopiero w tedy, kiedy dawne będą miały być zapłacone.

Świadek tego nie wie.

Potem uwalnia przewodniczący świadków i zakończy samem omówieniem faktu przeniewierzenia weksli miłny Tyczyńskiego, a zapytuje znawców względem okoliczności, na które według zapadłej poprzednio uchwały przesłuchani być mają.

Znawcy przedłożyli w tym względzie zdanie pisemne i zeznali, co następuje:

1) w przedmiocie wartości papierów, według kursu 21 lutego 1870 r. a wartością uzyskana zwracając zna-wcy uwagę najprzód, że o 1000 zł. omylono się w za-stawieniu, następnie, że różnica kursu, za który sprze-dano te papiery a wartością ich w dniu 21 lutego r. 1870 wynosiła przeszło 60,000 zł.

2) papiery znalezione w kantorze in natura podług kursu w dniu 21 lutego reprezentowały wartość zł. 5159.

3) co do procentów, to takowych przy niektórych ra-chunkach nie policzono suma tychże wynosi, licząc po 6% od sta — 2954 zł. dodając do tego procent od pretenzy z tytułu kolei tatrzańskiej będzie 3599 zł. 23 cent. Nie liczyli dalej procentów od wierzytelności uznanych za wątpliwe a wynoszących 76,000 zł.

Gdy nikt orzeczeniu temu nie nie zarzeka, przewo-dniczący znawców uwalnia i przystępuje do trzeciego faktu t. j. do depozytu p. Katarzyny Adwentow-skiej.

Przewodniczący przypomina zeznanie p. Katarzyny Adwentowskiej, która wpłaciła w kantorze na 4 akcje kolei Czerniowieckiej i sumę wpłaconą utraciła, akcyj bowiem nie otrzymała.

Kirchmayer: Okoliczność ta jest mi zupełnie nie-znamą, bo to rzecz manipulacyjna, kantorowa; o ile się dowiedziałem później, p. Adwentowska miała zgłosić się po swoje akcje, lecz po nie się nie zgłosiła; mogła zaś apodyktycznie powiedzieć, że gdyby takowych żądała, każdej chwili byłaby je otrzymała. P. Adwentowskiej wcale nie znam, o fakcie tym dowiedziałem się dopiero ze śledztwa.

Kotajny potwierdza zeznanie p. Kirchmayera, że p. Adwentowska nie zgłaszała.

Przewodniczący każe odczytać zeznanie z oskarżenia zeznanie p. Katarzyny Adwentowskiej, której nie wa-zwano do rozprawy, gdyż nie można jej było odszukać.

Z zeznania tego wypływa, jak przewodniczący wyka-zuje, że takowa się zgłaszała po akcje, że zresztą kan-tor pisał, że jej akcje odeśle, jak tylko nadejdą z Wied-nia, zatem nadejść zgłaszać się nie potrzebowała.

Kotajny tłumaczy, że to może w kantorze przeoczo-no, bo na tak drobną sumę nawet nie zważano i na tem nie mogło nie zależeć.

Kirchmayer zaś utrzymuje, że ta okoliczność wcale mu była nie-znamą.

Na tem zakończono omówienie tego faktu i przystą-piono do depozytu Antoniego Lewickiego, który wpłacił na akcje Rudolfa 570 zł., lecz akcyj tych nie otrzymał.

Kirchmayer: Jest to jeden z tych małych faktów, o których również nie wiedziałem i dopiero dowiedziałem się w śledztwie. Otóż mówiono mi, gdyż się o tem do-wiadywał, że papiery Lewickiego posłano razem do Wied-nia z innemi na wymienienie na akcje, że jednak po nadesłaniu akcyj z Wiednia p. Lewicki się po nie nie zgłaszał, wydano je zatem innym osobom, a gdy później po takowe przyszedł, bank wiedeński już papiery za-trzymał, i wydać mu nie było można. Więcej podać nie jestem w stanie, p. Lewickiego nie widziałem i mnie się nigdy o swe efekta nie upominał.

Kotajny tłumaczy się w sposób podobny, że akcyj Rudolfa, wtedy kiedy się p. Lewicki po nie zgłosił, już w kantorze nie było, lecz pozostały w bankach wiedeń-skich.

Przewodniczący odczytuje zeznanie tego świadka, który z powodu choroby do rozprawy nie stanął.

Następnie zostaje jeszcze odczytanem należące tu ze-znanie znawców i na tem zakończy się omówienie tego faktu, jako też posiedzenie dzisiejsze bogate w wnio-sy i wyjaśnienia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Odbieramy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze!

Wyczytałem w Oświecie dzisiejszym d. 26 marca w sprawozdaniu z rozprawy karnej Kirchmayera, jako-bym miał zeznać: „poprzednio miałem tylko kredytowy do Tellusa i moja żona miała dług na kilka tysięcy talarów.“ Gdy podobna omyłka mogłaby być wyszyki-waną na niekorzyść moją, przeto upraszam o aposito-wanie jej według rzeczywistego i prawdziwego mego zeznania, które złożyłem w tej treści: że miałem po-przednio tylko kredytowy do Tellusa do Kirchmayera (a zatem tylko z Tellusem a nie Kirchmayerem miałem rachunek) i że moja żona, której majątek jest zupełnie odrębnym od mego i mojej matki, winną była tylko jeden tysiąc talarów, które do masy krydalnej Kirch-mayera zwróciła.

Proszę przyjąć i t. d.

Zygmunt hr. Skórzyński.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 25 i 26-go lutego.

Lubo dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był dosyć znaczny, przecież na sprzedaż nie wiele ofe-

rowano, gdyż po większej części dowieziono na odstawę. Ruch był nieosobliwy, a chęć kupna więcej przynie-ciona, bo i miłny parowe w okolicy tamtejszej położone, nie wielkie robiły zakupna. Najwięcej zakupywali tutejsi spekulanci i handlarze. Ceny jednak prawie żadnej nie uległy zmianie.

Placono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 30— do 34 złp., białą od 31 do 35 złp., żółtą od 28 do 32 złp., żyto pigłkie 227 funt. od 24 do 26 po-słownie od 23 do 24 1/2, jęczmień pigłny 202 f. od 20 do 21, na paszę od 18 do 20 złp., owies 138 funt. od 15 do 17 złp.

Z innych produktów nie wiele było na targu.

Obrót i ruch na dzisiejszym ostatnim przedwielka-nocnym targu były martwe, do czego tak niepogoda, jako też i żyta, znajdowały jeszcze kupców, za to po-słownie były zupełnie zaniedbane. Na zagranicznych tar-gach ceny zaczęły się podnosić, co na nasz targ nie wywarło jeszcze żadnego wpływu.

Placono za pszenicę czerwoną 192 funt. od 8— do 8 7/8, białą od 8 2/5 do 9—, żółtą od 7 7/8 do 8 2/5, żyto pigłkie polskie 182 funtów od 6 5/10 do 6 7/10, żyto gorsze od 6— do 6 3/10, jęczmień dla browarów 159 f. od 5 2/5 do 5 5/10, jęczmień na paszę 5— do 5 2/10, owies 114 f. od 4 2/5 do 4 6 2/10, groch 202 f. od 8— do 9 5 7/10, koniczną czerwoną 202 f. od 42 do 47, wykł od 9— do 9 3/10.

Biała 23 marca. Pszenica 4 2/3, żyto 3 1/5, je-czmień 2 7/10, owies 2 2/10, kukurudza 5 5/10, groch 6 5/10, bób 5 5/10, soczewica 10—, proso 7—, kataraka 5—, ziemniaki —96, siano 2 4/10, konicz 2 6/10, słoma 2 3/10, drzewo twarde 9—, miękie 6 5/10, konicznica 30—, funt miedzi 24 2/3.

Przejechał do Krakowa od dnia 25 do 26-go marca.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM OREM: Stanisław Ligocki z Galicyi, Florian Wadownic doór z Galicyi, Wanda Zaborowska z Wołynia, St. Wojnarowski z Kon-gresówki, Roman Gasińkowski Dr med z Kongresówki, Władysław Sielawa wł. doór z Galicyi, Antoni Golu-chowski wł. doór z Galicyi, Ludwik Damelewicz ku-piec z Łanuta, Sylwester Jasiński wł. doór z Binke-wi, Wł. Klatecki z Muszyny, Karol Wenda z Kongre-sówki, Leopold Oraczewski z Żukowa.

HOTEL SASKI: Lucier Derode z Paryża, Józef Bi-ciński wł. doór z Litwy, Leon Sawicki z Kongresówki, Jan Tanzer kupiec z Wiednia, Karol Winterholler z Wiednia, Stanisław Neumanowski wł. doór z Galicyi, Gustaw Trzaskowski wł. doór z Kongresówki, Józef Bulhak ob. z Litwy.

HOTEL pod ROŻĄ: Feliks hr. Sobański z synem wł. doór z Wołynia, Hipolit Majewski Dr med. z War-szawy, Aleksander Gostkowski wł. doór z Kongresówki, Roman Kuciński wł. doór z Kongresówki, Józef Broni-kowski wł. doór z Kongresówki, Antoni Czerny z fa-milią wł. doór z Kongresówki, Alizy Szalowski profes-or ze Lwowa, Stanisław Felczerowicz z córkami wł. d. z Galicyi, Marta Kajlle z Paryża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Depesze telegraficzne.

Monachium 24 marca. Jenerał Maillinger miał wczoraj wieczór posłuchanie u króla, po-czem wezwany był do króla gen. Franckh. Za-pewniają, że Maillinger otrzymał wczoraj nomina-cję na ministra wojny, i będzie ona temi duiami ogłoszona. Nie wiadomo, kto Maillingera zastąpi w dowództwie wojska.

Paryż 24 marca. Pogłoski o zamiarze zacią-gnięcia pożyczki 1,200 milionów (dla zapłacenia dłu-gu bankowego i pożyczki Morgan. Red.) pozbawio-ne są podstawy. Depesze karlistowskie przypisują Karlistom zwycięstwo pod Olot, w skutku którego Martinez Campos musiał uchodzić i stracił wie-lu ludzi i amunicyj. (Depesza przeciwna donosiła była, że jenerał ten pobił Karlistów i wszedł do Olot, jak telegrafowano z Barcelony d. 22 b. m. Red.)

Londyn 24 marca. Na wczorajszym posiedze-niu Izby niższej oświadczył Disraeli z powodu wyrażenia Butta, że ani on, ani inni ministrowie nie byli pytani o wyjaśnienie mowy, którą miał Disraeli na uczcie lorda-majora londyńskiego d. 10 listopada 1874. Jedyną z powodu błędnego z-rozumienia tej mowy przez dzienniki, ogłosił on spro

Wydany został w piaskorzebie

PORTRET
Jana Matejkinakładem księgarni **A. Nowoleckie-**
go w Krakowie.Portret ten odznaczający się nadzwyczaj-
nym podobieństwem, wykonany p. **St. Lipi-**
ńskiego, rzeźbiarza szkoły sztuk pięknych
w Krakowie, rozpowszechniam w dwóch
wydaniach.1) Egzemplarze ozdobne na tle aksami-
tnem, w gustownych rzeźbionych ra-
mach po cenie 20 złr. (albo 37 mar-
ków pruskich). Za opakowanie w pu-
dło drewniane 2 złr. (albo 3 marki
20 fen. pr.)2) Egzemplarze zwyczajne bez tła aksa-
mitnego, w skromnej gładkiej ramie
gipsowej, po cenie 5 złr. (albo 9 mar-
ków 15 fenigów).Pravo własności zastrzega się W tym
celu wszystkie egzemplarze portretu Jana
Matejki przeze mnie wydane, są opatrzone
podpisem artysty **St. Lipińskiego** i firmą
wydawnictwa. Egzemplarze nieopatrzone
drukowanymi kartkami z własnoręcznym
podpisem i pieczęcią firmy mojej księgarni
na drugiej stronie portretu, będą prawnie
poszukiwane.Zamówienia po cenach wyżej oznaco-
nych przyjmuję w tych miejscowościach,
gdzie po jednym egzemplarzu przesłano do
widzenia, a mianowicie: w Wiedniu na
Wystawie sztuk pięknych, — we Lwowie
w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta**, —
w Poznaniu w księgarni **J. K. Żupańskiego**,
— w Warszawie w księgarni **Ge-**
bethnera i Wolfa, — w Krakowie w **salach**
Wystawy sztuk pięknych i w księgarni wy-
dawcy niżej podpisanego. (671-2-3)

Kraków dnia 15 Marca 1875 r.

A. Nowolecki.Polecane do użytku szkół przez Radę
szkolną krajową we Lwowie**Ścienne tablice kolorowane**
systemu metrycznego do
nowych miar i wagwydane przez inżyniera **T. Prylińskiego**.
Tablice te wraz z 5-cio arkuszową książeczką
objaśniającą, są do nabycia w Składzie głów-
nym w Księgarni **A. Nowoleckie-**
kiego w Krakowie. — Cena 2 złr.
50 c., podklejone płótnem i przymocowane
na dwóch lakierowanych drążkach 5 złr.W Księgarni **A. NOWOLECKIEGO** są na
składzie do nabycia w znaczniejszej liczbie
egzemplarzy zajmujące i dobrze opracowane
dzieła p. **J. Chociszewskiego**
Mieczysław Halka hr. Leduchowski, ar-
cbiskup Gnieźnieński i Poznański. Jego
życie i czyny. 30 ct.
Żywoty Świętych patronów pańskich narodu
polskiego, z 25 drzeworytami, 50 ct.
Pamiętnictwo polskie w życiu — z 36 drze-
worytami, 75 ct.
Nabywającym te dzieła po kilka egzemp-
larach przesyła się franco. (672-2-3)

Największa
Fabryka mebli
żelaznych
REICHARD & Co.
w Wiedniu, III., **Mar-**
gasse Nr. 17.
polecą się niniejszem Szan. Publiczności.
Ilustrowane cenniki na żądanie darmo
i opłatnie. (262-23-)

EAU DES CORDILIERES.Woda do zębów przygotowana
według recepty od Indian białych, utrzy-
muje, zabezpiecza od próchnienia i leczy najgło-
wniejszy ból zębów, wzmacnia dziąsła i nadaje
woń bardzo przyjemną w ustach.Medal na wystawie w Lyonie w roku 1872.
Skład główny w Paryżu 61, rue Hauteville.
Dostac można w Krakowie w aptekach P. Trau-
czyńskiego i w aptece P. Redyka, — we Lwowie
w aptece P. Mikolascha. (579-4-12)**OSOBLIWOŚCI.**1) **segregacja kieszonkowy renowator**, dobrze po-
znaczony, do nakreśniania z góry, jako zabawka dla dzieci
do 65 c. Także z łańcusz. w ogniu polaczony
tylko 85 c. Jednak coś nader pięknego jest.
2) **segregacja kieszonkowy renowator** z piasku, kolorowany
szkłem kryształ. prawdziw. hiszpański, jako zabawka
dla dzieci tylko za 1 złr. — Jako zabawka dla
dzieci bardzo dobrze wyliczany **segregacja kieszon-**
kowy do nakreśniania z tyłu wraz z łańcuszkiem
i kluczykiem w pudełku, tylko za 75 ct.
3) **Cygarszeczka**, która podczas palenia „mianczy”
i towarzyszywo rozwesela, tylko 85 c. — 1 **ukręty**
wał grzechotki, prawdziw. hiszpański, jako zabawka
dla dzieci tylko za 1 złr. — 1 **ukręty** w kształcie kłosa
tylko 85 c. — 1 **ukręty** w kształcie kłosa tylko 85 c.
4) **Wydawnictwo** bardzo zajmujące **nowości**!
Wydawnictwo wiedeńskie, zarówno
szacowne i ważne dla pań i panów, tylko 1 złr.
10 c. — Inna **nader ważna nowość** dla kawalerów
tylko 90 c. — 1 **ukręty** kieszonkowy powie-
szający 200 razy tak, że pcha wygląda jak
słoń, 90 c. — **Przepowiednia powietrza** zwiastu-
jąca na 12 godzin wcześniej stan powietrza.
1 złr. — **Wiedeński Prater-Wurzel**, uśmiech się
można, aż kolki chwyczą, tylko 40 c. — **Myszy**
uciekające, poruszają się po ziemi całym natu-
ralnie, sztuka 85 c. — **Czerodziejki** kłoty,
którymi można odgadnąć każdą tajemnicę 50 c.
5) **Straszne** i **dziwne** **nowości**, 10 c. — 1 **tuberkula**
na zęby, z której jeżeli się daje tabaki do zę-
bów, wyświadczy nioszące, 10 c. — 1 **perpe-**
tykula, można widzieć na 3 mile, 1 złr. —
12 złr. kosztuje gustowne ubranie salonu, skła-
dające się z 2 par eleganc. fraków do okien,
1 drugiego koberca, 2 kocykowskie przed okno,
1 stany, 1 mały kocyk angorowej, 2 chustki,
2 wazonów kwiatowych i 1 doborczy zegar
ścienne — wszystko razem za 12 złr.Jedynie i wyłącznie do nabycia u firmy
I. Wiener Export-Warenhaus
w Wiedniu, II., **Ferdinandstrasse Nr. 2.**
Przesyłka za poprzednią gotówką lub za zali-
czką pocztową. (567-4-12)**Zniwiarki i Kosiarki**
W. A. WOOD HOSICK FALLSwyszczególnione **pierwszymi nagrodami na wszyst-**
kich wystawach świata, ma na składzie i sprowadza
Fabryka machin W. Elaszewicz w Tarnowie.

Ceny loco Tarnów z opakowaniem:

Zniwiarka „New Reaper“ ocłona 455 złr. — transito 440 złr. w a.
Kosiarka patentowana „310 — „300 „ „
Aparat do ostrzenia noży „32 — „28 „ „
(429-4-9)

Wypłata stosownie do umowy.

Bauerwicka Fabryka Portland cementupolecą swój wyrób w wybornym gatunku po stosunkowo tanich cenach i jest
gotową próbą. (692 7-8)**Bauerwitzer Portland Cement-Fabrik**
in Leobschütz (Pr. Schl.)**MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.**Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach do-
świadczonej skuteczności pomiędzy wszelkimi dotychczas znanymi lekami domowymi
niezaprzeczone pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z róż-
nych części całej monarchii austriackiej, poświadczają, że proszki te z najlepszym
skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetnie rezultata wyzdrowienia wykazały,
a mianowicie: w długotrwałym zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kur-
czach, chorobach nerów, cierpieniach nerwowych, bieli serca, nerwowych
bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach człon-
ków, nareznie w skłonności do choroby macicznej, do zamulenia śledziony, do
długotrwałego drażnienia na wonię i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.Najniezwyklejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we
wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach
zranieniach wszelkiego rodzaju, w bólach głowy, uszów i zębów, zastarzanych uszko-
dzeniach ciała i otwartych ranach, jęczących się ranach, zagnieciu jakiej części ciała, zapaleniu
ośw, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena faszki z opisem użycia 80 c. w a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIETUSÓW.Najcenniejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii,
który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.
Prawdziwy olej tranowy z wątroby mietusów bywa używanym z najlepszym
skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofaliach i angielskiej cho-
robie (tak zwanej rachitis). Wylecza najbardziej zastarzałe cierpienia gośćcowe i re-
matyczne, jak również chronione wyzuty skórne.

Cena faszki z opisem użycia 1 złr. w a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE**: Dr. Sawlesewski apt., J. Trauczyński apt., W. Redyka apt.,
K. Walsleben, apt., p. M. Jawornicki, p. J. Jahn, we **LWOWIE**:
P. C. Schuch, p. F. W. Królowski, p. A. Berliner,
p. Z. Rucker, pani Klein wdowa i p. K. Krzyżanowski.

W **BIAŁYM** p. Keler apt., J. Ber-
ger i Reichert apt.,
w **BRZESZCZOWIE** Ad. Korde-
cki,
w **BRODACH** p. Ed. Liska apt.,
p. E. Grinspan i p. M. S.
Franz,
w **CHORODOWIE** p. Z. J. Kry-
nicki,
w **CHOROSTKOWIE** p. Fel.
Boskiewicz apt.,
w **CZERNIOWCACH** p. Igna-
cy Schmitt i p. K. v. Chal-
barani,
w **DOBROMILU** p. A. Grotow-
ski apt.,
w **DROHOBYCZU** pp. J. Alexie-
wicz i L. Dobryński apt.

W **GLINIANACH** p. Heim,
w **HUSIATYNIE** p. A. Burna-
towicz,
w **JAWOROWIE** p. L. Lach-
owicz apt.,
w **JAROSŁAWIE** p. J. Rohm,
w **KALISZU** p. J. Puchalski,
w **KOPOLU** p. D. Kramer,
w **LIMANOWIE** p. Ant. Mül-
ler apt.,
w **NOWYM-SĄCZU** p. Koster-
kiewicz wdowa,
w **NOWYM-TARGU** p. G. Laur,
w **PODGOZIE** p. S. Schlesin-
ger,
w **PRZEMYŚLU** pp. F. Geide-
cka i p. E. Machalski,

W **RZESZOWIE** p. J. Schaefer
i Sp.,
w **SKOLE** p. Liebsmann,
w **STANISŁAWOWIE** p. Stö-
cher v. Sebenitz,
w **SUCZAWIE** p. B. Botez,
w **TARNOPOLU** p. A. Morawetz
i p. Buchelt,
w **TARNOWIE** p. W. A. T. Wie-
logórski,
w **WADOWICACH** p. Franc.
Foltin,
w **ZALESZCZYKACH** p. J. Ko-
drobski,
w **ZBARAZU** p. N. Süssermann,
w **ZŁOCZOWIE** p. O. Faden-
hecht (87-11-)

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów.Mamy zaszczyt przedłożyć niniejszym najtańszy cennik fabryczny na rok 1875; wszelkie
wyroby oznaczony w 2 gatunkach i ręczny za doskonałą dobrotę trychu, zapewniając, że każde za-
mówienie najsumienniejsz tak będzie wykonane, jakby kupujący osobiście wybierał. Na żądanie przesy-
lamy próbki i obszerny cennik. Polecając nasz handel jaknajlepiej, zostajemy

Zarząd handlu.

Cennik.

Towary loktowe.	I. gat.	II. gat.	Towary na szuki z 30, 50, 100, 150, 200, 250, 300, 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700, 750, 800, 850, 900, 950, 1000, 1050, 1100, 1150, 1200, 1250, 1300, 1350, 1400, 1450, 1500, 1550, 1600, 1650, 1700, 1750, 1800, 1850, 1900, 1950, 2000, 2050, 2100, 2150, 2200, 2250, 2300, 2350, 2400, 2450, 2500, 2550, 2600, 2650, 2700, 2750, 2800, 2850, 2900, 2950, 3000, 3050, 3100, 3150, 3200, 3250, 3300, 3350, 3400, 3450, 3500, 3550, 3600, 3650, 3700, 3750, 3800, 3850, 3900, 3950, 4000, 4050, 4100, 4150, 4200, 4250, 4300, 4350, 4400, 4450, 4500, 4550, 4600, 4650, 4700, 4750, 4800, 4850, 4900, 4950, 5000, 5050, 5100, 5150, 5200, 5250, 5300, 5350, 5400, 5450, 5500, 5550, 5600, 5650, 5700, 5750, 5800, 5850, 5900, 5950, 6000, 6050, 6100, 6150, 6200, 6250, 6300, 6350, 6400, 6450, 6500, 6550, 6600, 6650, 6700, 6750, 6800, 6850, 6900, 6950, 7000, 7050, 7100, 7150, 7200, 7250, 7300, 7350, 7400, 7450, 7500, 7550, 7600, 7650, 7700, 7750, 7800, 7850, 7900, 7950, 8000, 8050, 8100, 8150, 8200, 8250, 8300, 8350, 8400, 8450, 8500, 8550, 8600, 8650, 8700, 8750, 8800, 8850, 8900, 8950, 9000, 9050, 9100, 9150, 9200, 9250, 9300, 9350, 9400, 9450, 9500, 9550, 9600, 9650, 9700, 9750, 9800, 9850, 9900, 9950, 10000, 10050, 10100, 10150, 10200, 10250, 10300, 10350, 10400, 10450, 10500, 10550, 10600, 10650, 10700, 10750, 10800, 10850, 10900, 10950, 11000, 11050, 11100, 11150, 11200, 11250, 11300, 11350, 11400, 11450, 11500, 11550, 11600, 11650, 11700, 11750, 11800, 11850, 11900, 11950, 12000, 12050, 12100, 12150, 12200, 12250, 12300, 12350, 12400, 12450, 12500, 12550, 12600, 12650, 12700, 12750, 12800, 12850, 12900, 12950, 13000, 13050, 13100, 13150, 13200, 13250, 13300, 13350, 13400, 13450, 13500, 13550, 13600, 13650, 13700, 13750, 13800, 13850, 13900, 13950, 14000, 14050, 14100, 14150, 14200, 14250, 14300, 14350, 14400, 14450, 14500, 14550, 14600, 14650, 14700, 14750, 14800, 14850, 14900, 14950, 15000, 15050, 15100, 15150, 15200, 15250, 15300, 15350, 15400, 15450, 15500, 15550, 15600, 15650, 15700, 15750, 15800, 15850, 15900, 15950, 16000, 16050, 16100, 16150, 16200, 16250, 16300, 16350, 16400, 16450, 16500, 16550, 16600, 16650, 16700, 16750, 16800, 16850, 16900, 16950, 17000, 17050, 17100, 17150, 17200, 17250, 17300, 17350, 17400, 17450, 17500, 17550, 17600, 17650, 17700, 17750, 17800, 17850, 17900, 17950, 18000, 18050, 18100, 18150, 18200, 18250, 18300, 18350, 18400, 18450, 18500, 18550, 18600, 18650, 18700, 18750, 18800, 18850, 18900, 18950, 19000, 19050, 19100, 19150, 19200, 19250, 19300, 19350, 19400, 19450, 19500, 19550, 19600, 19650, 19700, 19750, 19800, 19850, 19900, 19950, 20000, 20050, 20100, 20150, 20200, 20250, 20300, 20350, 20400, 20450, 20500, 20550, 20600, 20650, 20700, 20750, 20800, 20850, 20900, 20950, 21000, 21050, 21100, 21150, 21200, 21250, 21300, 21350, 21400, 21450, 21500, 21550, 21600, 21650, 21700, 21750, 21800, 21850, 21900, 21950, 22000, 22050, 22100, 22150, 22200, 22250, 22300, 22350, 22400, 22450, 22500, 22550, 22600, 22650, 22700, 22750, 22800, 22850, 22900, 22950, 23000, 23050, 23100, 23150, 23200, 23250, 23300, 23350, 23400, 23450, 23500, 23550, 23600, 23650, 23700, 23750, 23800, 23850, 23900, 23950, 24000, 24050, 24100, 24150, 24200, 24250, 24300, 24350, 24400, 24450, 24500, 24550, 24600, 24650, 24700, 24750, 24800, 24850, 24900, 24950, 25000, 25050, 25100, 25150, 25200, 25250, 25300, 25350, 25400, 25450, 25500, 25550, 25600, 25650, 25700, 25750, 25800, 25850, 25900, 25950, 26000, 26050, 26100, 26150, 26200, 26250, 26300, 26350, 26400, 26450, 26500, 26550, 26600, 26650, 26700, 26750, 26800, 26850, 26900, 26950, 27000, 27050, 27100, 27150, 27200, 27250, 27300, 27350, 27400, 27450, 27500, 27550, 27600, 27650, 27700, 27750, 27800, 27850, 27900, 27950, 28000, 28050, 28100, 28150, 28200, 28250, 28300, 28350, 28400, 28450, 28500, 28550, 28600, 28650, 28700, 28750, 28800, 28850, 28900, 28950, 29000, 29050, 29100, 29150, 29200, 29250, 29300, 29350, 29400, 29450, 29500, 29550, 29600, 29650, 29700, 29750, 29800, 29850, 29900, 29950, 30000, 30050, 30100, 30150, 30200, 30250, 30300, 30350, 30400, 30450, 30500, 30550, 30600, 30650, 30700, 30750, 30800, 30850, 30900, 30950, 31000, 31050, 31100, 31150, 31200, 31250, 31300, 31350, 31400, 31450, 31500, 31550, 31600, 31650, 31700, 31750, 31800, 31850, 31900, 31950, 32000, 32050, 32100, 32150, 32200, 32250, 32300, 32350, 32400, 32450, 32500, 32550, 32600, 32650, 32700, 32750, 32800, 32850, 32900, 32950, 33000, 33050, 33100, 33150, 33200, 33250, 33300, 33350, 33400, 33450, 33500, 33550, 33600, 33650, 33700, 33750, 33800, 33850, 33900, 33950, 34000, 34050, 34100, 34150, 34200, 34250, 34300, 34350, 34400, 34450, 34500, 34550, 34600, 34650, 34700, 34750, 34800, 34850, 34900, 34950, 35000, 35050, 35100, 35150, 35200, 35250, 35300, 35350, 35400, 35450, 35500, 35550, 35600, 35650, 35700, 35750, 35800, 35850, 35900, 35950, 36000, 36050, 36100, 36150, 36200, 36250, 36300, 36350, 36400, 36450, 36500, 36550, 36600, 36650, 36700, 36750, 36800, 36850, 36900, 36950, 37000, 37050, 37100, 37150, 37200, 37250, 37300, 37350, 37400, 37450, 37500, 37550, 37600, 37650, 37700, 37750, 37800, 37850, 37900, 37950, 38000, 38050, 38100, 38150, 38200, 38250, 38300, 38350, 38400, 38450, 38500, 38550, 38600, 38650, 38700, 38750, 38800, 38850, 38900, 38950, 39000, 39050, 39100, 39150, 39200, 39250, 39300, 39350, 39400, 39450, 39500, 39550, 39600, 39650, 39700, 39750, 39800, 39850, 39900, 39950, 40000, 40050, 40100, 40150, 40200, 40250, 40300, 40350, 40400, 40450, 40500, 40550, 40600, 40650, 40700, 40750, 40800, 40850, 40900, 40950, 41000, 41050, 41100, 41150, 41200, 41250, 41300, 41350, 41400, 41450, 41500, 41550, 41600, 41650, 41700, 41750, 41800, 41850, 41900, 41950, 42000, 42050, 42100, 42150, 42200, 42250, 42300, 42350, 42400, 42450, 42500, 42550, 42600, 42650, 42700, 42750, 42800, 42850, 42900, 42950, 43000, 43050, 43100, 43150, 43200, 43250, 43300, 43350, 43400, 43450, 43500, 43550, 43600, 43650, 43700, 43750, 43800, 43850, 43900, 43950, 44000, 44050, 44100, 44150, 44200, 44250, 44300, 44350, 44400, 44450, 44500, 44550, 44600, 44650, 44700, 44750, 44800, 44850, 44900, 44950, 45000, 45050, 45100, 45150, 45200, 45250, 45300, 45350, 45400, 45450, 45500, 45550, 45600, 45650, 45700, 45750, 45800, 45850, 45900, 45950, 46000, 46050, 46100, 46150, 46200, 46250, 46300, 46350, 46400, 46450, 46500, 46550, 46600, 46650, 46700, 46750, 46800, 46850, 46900, 46950, 47000, 47050, 47100, 47150, 47200, 47250, 47300, 47350, 47400, 47450, 47500, 47550, 47600, 47650, 47700, 47750, 47800, 47850, 47900, 47950, 48000, 48050, 48100, 48150, 48200, 48250, 48300, 48350, 48400, 48450, 48500, 48550, 48600, 4865
-----------------	---------	----------	---

Księgarnia i Wydawnictwo
Władysława Jaworskiego
w Krakowie
otrzymała na skład główny dzieło
Włeczór S. Sylwestra,
czyli wypisy z mego dziennika
przez **X. Feliksa Gondka.**
Poleca zarazem **Bibliotekę Pisarzy Polskich,** wydanie Lipskie w kompletach.
(770-2-3)

Księgarnia i Wydawnictwo
dzieł katolickich
Wład. Jaworskiego w Krakowie.
PRENUMERATA
na wszystkie dzieła dramatyczne
Szekspira.

Nakładem i staraniem spółki najpierw-
szych księgarzy Warszawskich, wychodzi
zaczyna kompletny przekład wszystkich
dzieł dramatycznych **Szekspira** w p. zep-
szem wydaniu, ozdobiony 545 pięknymi
drzeworytami.

Przekład ten będący owocem długoletniej
pracy i głębokich nad Szekspirem studiów,
dokonany został przez **St. Koźmiana,**
J. Paszkowskiego i **L. Urycha.** Redak-
cję wydawnictwa, oraz napisanie żywota
Szekspira i komentarzy do jego dzieł wziął
na siebie **J. I. Krassowski.**

Wszystkie piśmiennictwa europejskie po-
siadają przekłady dzieł Szekspira, które po
trzechset latach istnienia jasnej potęgą
geniuszu i nie zatarzają się nigdy. Stara-
niom wydawców Warszawskich winniśmy,
że na koniec i polska wykształcona publi-
czność skarb ten posiadać będzie. Warunki
prenumeraty są tak dostępne, że nawet
mniejsi zamożni z łatwością do jego po-
siadania przystąpią, gdyż po złożeniu za
1 i ostatni zeszyt **złr. 1,** przy odbiorze
każdego co dwa tygodnie wychodzi
mającego zeszytu płać będzie 50 cent.
Zeszytów będzie 50.

Prenumeratę przyjmuje księgarnia i zo-
szyty natychmiast po wyjściu dostarczać
się obowiązuje.
(776-1-4)

Dziennik Mód

z Kwietniem rozpoczyna nowy
kwartał.

Administracja uprasza uprzejmie o wcze-
śne odnowienie prenumeraty — z powodu,
że liczba abonentów tak się w ostatnim
upłynionym kwartale podniosła, że wielu
później się zgłaszających, nie mogli być
zadowoleni.
(780-1-2)

A. Otremba.

Z Paryża księgarnia podpisanego
otrzymała

Steoroskopowe fotografie

transparentowe, kolorowe,
przedstawiające
Wypadki z czasów komuny paryskiej
i wnętrza saloniów cesarskich w Paryżu.
Cena jednej sztuki **50-90 c.**

A. Nowolecki,
(769) Rynek główny Nr. 15 w Krakowie.

Obwieszczenie.

Nr. 208 (680-1-3)

Celem zabezpieczenia dostawy
9,000 metrów sześciennych szutru do budowy drogi
krajowej Tarnowsko-Szczecińskiej na ten rok
potrzebnego, w dniu **6 Kwietnia b. r. o godz. 10 rano**
odbędzie się w Wydziale Tarnowskiej
Rady powiatowej publiczna **licytacja**
na rzeczową dostawę.

Ktoby chciał wziąć udział w tem
przedsięwzięciu, o bliższych warunkach
licytacji może powziąć szczegółowe
wiadomości w kancelarii tutejszej Ra-
dy powiatowej.

Tarnów dnia 16 Marca 1875 r.

Prezes: **J. Męciński.**

Ktoby wiedział o **Józefie i Waleryj Wój-**
ciakiewiczach, czy żyją i gdzie zostają,
raczy donieść, we własnej ich sprawie, ich
bratu Władysławowi, w Krakowie przy
ulicy Warszawskiej pod Nr. 128. (858)

Folwark Kulaże

ma na sprzedaż
pochodzące z dóbr księcia Schwar-

zenberga:

Pszenice jara 170 fat. ko-
rdecz a 10 zł.
Jęczmień zwany złoty 150 fat.
kordecz a 8 zł. 50 c.
tuzin **Jęczmień Imperial** 150 fat.
kordecz a 8 zł. **Jęczmień Belgijski**
150 fat. kordecz a 7 zł. 50 c.

Groch biały duży 180
fnt. kordecz a 11 zł. (754)

Wszystko gotowe do zabrania zaraz.
Próbki obejrzać można w kance-
larii komitetu Tow. gospodarskiego.
Zamówienia przyjmuje **Zarząd**
gospodarski w Kulażach.
Pocztą i stacją kolei tamże.

Makę kościaną

parowaną i nieparowaną
nabyć można w **Krakowie** albo u
podpisanych, lub też
w Agencji dla Rolników

S. Mikuckiego

w **Krakowie, Rynek Nr. 28.**

Nadmieniamy, że na **wystawie w**
Warszawie 1874 r. otrzymaliśmy
za naszą makę kościaną **dyplom uz-**
nania. (505-8-12)

Upraszamy o wczesne zamówienia, abyśmy
w swym czasie wszystkich naszych Szanow.
Odbiorców zadowolić mogli.

Fabryka maki kościanej w Dąblu
pod Krakowem
B. Schönberg & Fränkel
w **Krakowie przy moście Podgóreckim l. 354.**

Piekarnia Bartla

przy ulicy Szewskiej Nr. 219

sprzedaje, jak dotąd, wszelkie
pieczywo zwane Wiedeńskie,
znanęj dobroci, po 2 cent. sztuka.
Również wypieka tej samej do-
broci mniejsze po 1 1/2 centa.
(777-3-6)

Buraki pastewne

okrągłe i długie, korzec po 16 złr.
Kapuszy białej zwyczajnej funt **złr. 1-50**
i innych nasion wyborowych jarzyn i
kwiatów po cenach umiarkowanych do-
stać można w **Krzeszowicach** pod
Krakowem. Cennik tamże na franco za-
danie franco odsyła

(761-3-3)

Antoni Polesny.

Antoni Fritz

Dr. Medycyny, Chirurgii, Okulista i Aku-
szer, **powróciłszy do Myślenia** po kilku-
miesięcznej praktyce na klinikach wiedeń-
skich, udziela pomocy lekarskiej w chorobach
wewnętrznych, chirurgicznych, ocznych i ko-
bięcych — wykonywając przytem wszystkie
dotyczące operacje. (857-1-2)

W aptece w Debicy

znajdzie zaraz umieszczenie
asystent farmacyi.
(850-1-3)

Schostal & Härtlein w Wiedniu, Graben 30.

Tanią dobrą bieliznę męską i damską

plóciennę chustki do nosa, płótno na prześcieradła i bieliznę stołową itd. itd., polecamy naszym Szanownym kupującym i Publiczności po nader tanich cenach, ręcząc za rzetelne wykonanie, gdyż firma nasza zbyt dobrze jest w Galicji znaną, abyśmy jeszcze potrzebowali takową wychwalać. Wystarczy najmniejsze zamówienie na próbę, aby przekonać się o naszej działalności.

Listowne zamówienia z Galicji w polskim języku będą odwrotnie
Jaknajlepiej wykonane, a nieodpowiednie rzeczy napowrót przyjęte.

Obszerny cennik rozsyłamy oplatnie.

Z wysokim szacunkiem

Schostal & Härtlein,

Fabrykanci płócien i bielizny, główny skład w Wiedniu, Graben 30 „zur gold. Krone.“

Filie nasze znajdują się pod tą samą firmą:

w Odesie
rue Desbats.

w Medyolanio
Corso N. 30

w Turynie
Via Roma.

w Florencji
Via Certinai.

w Rzymie
Corso N. 161.

Geny fabryczne naszej bielizny męskiej i damskiej, chustek do nosa, towarów plócien, itd. itd.

Koszule męskie z najcieńszego bardzo dobrego angielskiego sztyngu (cotton) gładkie lub w prążki kołnierzem lub bez tegoż po **złr. 2, 2-50, 3,** najlepsze najczystszy gatunek **sztyngowy**, gorszy i ciemniejszy z najcieńszego płótna po **złr. 3-50, 4,** z gorszym płóciennym a la fantaisie **złr. 4-50 do 5 złr.** z bardzo ładnym haftowanym gorszym płóciennym, **koszule białe lub wełniane** po **złr. 6, 6-50, 7, 8, 9 do 10 złr.** Należy podać szerokość szyl.

Kolorowe koszule męskie najnowszy bardzo gustowny wzór z bardzo dobrych materiałów po **złr. 2-25, 2-50, 3** z bardzo cienkiej francuskiej materji **złr. 3-25, 3-50,** koszule oxfordzkie, najnowsze wzory po **złr. 3, 3-50, 4,** najczystszy gatunek.

Płócienna koszule męskie, gładkie z gorszym w prążki po **złr. 2-50, 3, 3-50, 4, 5,** do 6 złr. bardzo śliczny gatunek z najcieńszego rumberskiego lub belgijskiego płótna **złr. 6-50, 7, 8,** z haftowanym gorszym, **koszule białe, wełniane** po **złr. 7, 9, 10, 12 do 15 złr.**

Kołnierzyki męskie z bardzo cienkiego sztyngu, 1/2 tuzina, **złr. 1-50, 1-75,** z bardzo cienkiego płótna 1/2 tuzina **złr. 2-50, 3,** **manikiety** z bardzo cienkiego sztyngu 1/2 tuzina **złr. 2-50 i 3,** z bardzo cienkiego płótna **złr. 3-75 i 4-50.**

Kalesony męskie z bardzo dobrego rumberskiego płótna na tasiemkę lub do zapinania, niemieckiego lub francuskiego kroju po **złr. 1-20, 1-50, 1-75, 2-25, 2-50 do 3 złr.**

Koszule damskie dzienne z prawdziwego płótna gładkie na tasiemkę po **złr. 1-50, 1-75,** dzienne **złr. 2-15 do 3 złr. 3;** z rozpiętkiem lub do zapinania na ramieniu z dzierganiem paskami po **złr. 3, 3-50;** z haftowanymi paskami (czyli haft) **złr. 4, 4-50 do 5 złr. 5;** koszule damskie z obrąbką lub koszule a la fantaisie upstrzone haftowanymi paskami po **złr. 3-50, 4;** bardzo piękne haftowane koszule damskie z angielskiego sztyngu lub sztyngu, gładkie na tasiemkę po **złr. 1-25, z rozpiętkiem lub do zapinania na ramieniu po złr. 1-85, z obrąbkami złr. 2-50, 2-75, do złr. 3.**

Koszule damskie nocne z angielskiego sztyngu z obrąbkami po **złr. 2-50, z siodełkami bardzo praktyczne i wygodne złr. 3, 3-50, 4, 5, do złr. 6.**

Listy i zamówienia upraszamy adresować: Schostal & Härtlein, w Rzesze-
fabrik, Wien, Graben 30 „zur goldenen Krone.“ (526-6-)

DYREKCJA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

ulica **S. Jana Nr. 305,**

w zastosowaniu się do §. 6 statutu, zawiadamia Członków Towarzystwa, że po odbiór przynależnej im **dywidendy** od udziałów, która za ubiegły rok 1874 wynosi po **zł. w. a. dziesięć od sta,** można się każdego czasu zgłaszać z książką udziałową do biura Dyrekcji w godzinach biurowych od 9ej zrana do 1ej z południa, prócz Świąt i Niedzieli.
Kraków dnia 27 Marca 1875 r. (781-1-2)

Dyrektor: **Józef Kiciński.** Kasyer: **Nikodem Lenczewski.** Kontrolor: **Ignacy Nowicki.**

Najnowsze kroje sukien damskich, okryć (vetement),
kaftaników Whaterproof

otrzymał

Magazyn konfekcyjny

Karola Gdańskiego w Krakowie

Rynek główny, róg ulicy Sławkowskiej.

Wielki wybór towarów bławatnych w jedwabiu, półjedwabiu i wełnie, Chevioty, Himalayan i na okrycia (vetemants), wyroby bezszwane i kraty, grenadyny, bareże, musliki i perkale po cenach umiarkowanych.

Pracownia sukien

urządzona przy magazynie, wykończa wszelkie zamówienia w krótkim czasie i z wszelką dokładnością.

Próby towarów na żądanie przesyła się odwrotnie i franco. (772-1-)

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA

c. k. wyl. uprzyw. praw. czyszczony

Olej z tłuszczu miętusów
Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najsłynniejszych lekarzy, a z powodu swego lek-
kiej strawności polecamy szczególnie dla dzieci i zapisywany jako
najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i według uznania najlepszy działają-
cy środek przeciw cierpieniom **pięci i płci,** przeciw **złotom,**
liszajom, wrzodom, wyrazom skórnyim, chorobom gr-
zołom, ościom, itp. Jest to nabyć prawdziwy — **faszka po**
złr. 1 — w moim składzie farmaceutycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3,**
tutajże we wszystkich aptekach i znanych handlach towarów i materiałów
aptecznych austr. węg. państwa.
Opisy użycia i faszki opiewają na imię „**Maagera**“, celem więc uniknię-
cia omylek należy żądać wyraźnie „**Maagera tłuszczu z miętusów.**“

*) Z wielu na wiedeńskiej wystawie powszechnej 1873 z Austrii, Niemiec, Francji, Anglii
i Włoch, wystawionych olejów z tłuszczu miętusów odznaczony został przez międzynarodowych
sędziów **Jedynie Maagera olej z tłuszczu miętusów „medalem zastęgi.“**

Od Administracji

„PRZEGLĄDU POLSKIEGO.“

Uprasza się najuprzejmiej tych PP.
Abonentów, którym prenumerata na
„Przegląd Polski“ z Marcowym zeszy-
tem b. r. ustała, aby takową wcześniej
odnowić raczyli, gdyż dla oszczędzenia
kosztów, nakład ściśle do ilości prenu-
meratorów zastosować musimy. (676-5-6)

Wielka ilość

SZYNEK

najwyborniejszych.
funt 40 cent.
na cetrnary jeszcze taniej,
w handlu Franciszka Lenerta w Krakowie

naprzeciw Kościoła N. M. Panny.
(766-3-3)

Mieszkanie

do wynajęcia.

Pierwsze piętro składające
się z 3ch pokoi, przedpokoju, kuchni
i dwóch komórek, ze strychem i piwnicą
w domu Wgo Lebowskiego przy ulicy
Mikołajskiej Nr. 453, **Jest od 1go**
Kwietnia r. b. do najęcia.
Blizszej wiadomości udziela budowni-
czy **Matusiński** przy ulicy Garn-
carskiej. (775-2-3)

Żuż nie trzeba froterów!!

V. Wischina prawdziwą
kauczukowo-woskową
PASTĘ

do zapuszczania posadzek
poleca handel pod firmą

ANDRZEJA SCHULTZA

w **Krakowie, Rynek Nr. 26.**
Zamówienia zamiej-cowe bezwzględnie uskutecznia. (749-3-10)

Tartaki parowe

najlepszej konstrukcji,

Maszyny parowe i Lokomobile. Wszelkie **Maszyny do obra-**
biania drzewa. Młyny najnow-
szego udołkonanego systemu **mielące**
bez kamieni, do mielenia **kości**
na nawozy, kamieni w fabrykach **ce-**
mentu i kapi, kory w garbarniach,
do śrutowania zboża w gorzelniach itd
z fabryki

Powis James Western & Co.

w **Londynie**

odznaczonych medalami na wszystkich wy-

stawach,
dostarcza i urządza po cenach fabrycznych

Karol Fr. Bielański

Belvedere Gasse 2, w Wiedniu,
wyłączny reprezentant rzeczonej fabryki na

Austrii. (93-40-52)

Świeżość, piękność i młodość
nadaje twarzy i powłoce ciała

CRÈME-ORIZA

de **NINON de LENCLOS**

L. LEGRAND, dostawcy perfum wielu

Panujejących Dworów,
207, ulica St. Honoré w Paryżu,

i w głównych magazynach Perfum we Fran-
cji i zagranicą. **W Krakowie** u p. **J.**
sefa Trzaskińskiego i w aptece **W. Redyka;**
we Lwowie u pp. **Mikołajczy** i **Stru-**
żowskiego i u pp. **A. Słoj** i **Symón.** (13-14-)

Trawy miodowej

(holens lanatus) świeżej i pewnej dostać można w
Bochni u p. J. Mielnicka kupca, po cenie
4 złr. 50 c. w. a. za korzec, wraz z workiem i wolną
odsyłką do kolei. Przy wzięciu natraz 10 korcy do-
daje się 11 bezpłatnie. Przy zamówieniu dołącza
się tylko mały zaudek. Jest to jedna z najlepszych
traw do poddawania nagród i tak, bo jest najczystsza,
smaczna, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuch,
jakżeż do poddawania koniom, osobliwie dwu-
letnim w słabszych gruntach, które od wyznaczenia
ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi
włózek, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania.
Na 1000 i czystych piaskach z trudnością wschodzi.
Wszelkie reklamacje proszę adresować: Zarząd dóbr
w Urzędzie poczt. Łapanów. (560-3-5)

Ostrzeżenie.

Ponieważ dosłownie moje ogłoszenie o sprzedaży
trawy miodowej, nawet w tej samej formie, i tym
samym drukiem, tylko z mniejszą ceną bo 4 złr.
ogłosił w różnych dziennikach p. J. Bulewicz z
Bochni, przeto dla przestrzegania kupujących upo-
ważnia jestem oświadczając, że ta trawa nie pochodzi
z produktów dóbr Urzędów, i że zarząd tychże dóbr
żadnej odpowiedzialności za pewność jej nieprzy-
jmuje; bo p. J. Bulewicz **tylko** w r. 1874 hurto-
wną sprzedaż tejże trawy posiadał. Liczącym
sobie fanatycznym cen dostarczyć także traw miodowej
tejże samej produkcji 32g gatunek po cenie złr.
3-50, a nawet 3g gatunek po cenie 3 złr. wraz z
workiem i odsyłką do kolei, ale bez zaliczenia za
świeżość i pewność nasienia.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Silwani, ogrody, wszelkiego
rodzaju, ogrody, pompy o-
grzewcze, hydrofory, tryby cę-
gacze, wiatry, pomy, cęga-
ry, kolumny, fontanny, i po-
dobne, do wina, piwa, i wód,
złr. 100. — (13-14-)

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

Wm. Knaust,
w Wiedniu, Leopoldstadt,
Mischbachgasse 15, gegenüber
dem K. K. Augustiner.

! Już opuścił prasę!
Tom I.

Dzieł Józefa Dzierzkowskiego,
zawierający następujące powieści:
Kuglarze — Salon i Ulica — Szpicrut
honorowy — Jutro, wreszcie zwycięży
i portret autora.

W drodze przedpłaty tom ten ko-
sztuje 2 złr. Prenumeratowie „Ty-
godnia“ płać za tom tylko **złr. 1-12.**
Cena kłopotowa tomu pojedyncze-
go 2 złr. 50 cent.

Tom II. wyjdzie z końcem Mar-
ca r. b., każdy z następnych tomów
w 6 tygodni później. Wszystkie po-
wieści **J. Dzierzkowskiego,** razem
65, zostaną pomieszczone w 8 to-
mach, które opuszczają prasę w ciągu
roku 1875. W kwartale wychodzą
za tem 2 tomy.

Główny skład w księgarni
F. H. Richtera we Lwowie.
Prenumeratę przyjmują wszyst-
kie Księgarnie. (756-3-3)

Bilety wizytowe od 50 cent.

za 100,

Monogramy od 1 złr. za